

Ceny prenumeraty

we Lwowie
bez dostawy do domu
5 gr.
z dostawą
6 gr.

6 gr.
za gr.

Nr.
Lwów

20 gr.

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6% cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadzwyczajnych i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 22. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-27.

Socjalna solidarność narodowa a klasowa.

—○—

Tutejszy organ PPS. odniósł się z kpiącą... pogardą do idei jednolitego frontu polskiego na naszym terenie, do idei, której broniliśmy i bronimy w imię zagrażającego wszystkim Polakom i całemu państwu separatyzmu ukraińskiego i żydowskiego. Dla p. Hausnera jednolity front polski jest absurdem, realną jest dlań tylko solidarność klasowa. Dla socjalisty p. Hausnera przedstawiciel zw. klasy posiadającej, idący ręką w rękę z przedstawicielem tzw. klasy pracującej dla obrony wspólnych interesów narodowo-państwowych, to wręcz karykaturalne gorszące skojarzenie, boć przecież to „dwa światy, dwa systemy, dwa programy, różniące się jak ogień i woda, które nigdy pod jednym szfandarem iść nie mogą”, bo „cóż może mieć wspólnego robotnik fabryczny z przedsiębiorcą fabrykantem, wychudłą kobietą z zażywnym księdzem” itd.?

Ta beznadziejnie przedpotopowa już dzisiaj demagogia nie wymaga osobnej odprawy. Jakże bowiem łatwo byłoby walczyć równą „bronią” i na równym „poziomie”, zapytawszy: coż mają wspólnego tow. Moraczewski i Jurkiewicz z pp. Meysztowiczem i Niezabytowskim, zasiadający wspólnie w jednym rządzie? Można by też zadać jeszcze przykrejsze pytanie, posługując się waszym orężem o lekkomyślni towarzysze: coż z waszymi zażywnymi dyrektorami Kas chorych ma wspólnego ów biedny „robociarz” Czuma, którego zdajecie się tak samo nienawidzieć jak „burżuazyjnego endeka” i w którym również upatrujecie „ogień”, nie mogący się z waszą „wodą” pogodzić...

Podział na „dwa światy” staje się pustą gadaniną, gdy stanie w obliczu takiego np. faktu, jak bój o polski Lwów lub o granice państwa. Czy robotnik nie walczył w lwowskim listopadzie ramię w ramię z przedstawicielem klasy posiadającej, czy robotnik w orężnym boju o niepodległy był państwa nie spełniał chlubnie swego, narodowego (boć nie klasowego chyba!) obowiązku! Gdzież wówczas były te nie dające się ze sobą, jak ogień z wodą, pogodzić dwa światy? W jednym rowie strzeleckim, przy jednej misce, w jednakiem bledzie polskiej, w jednym uścisku bratnim.

Jest więc, jest spójnia nieskonczenie mocniejsza i głębsza i świętsza, aniżeli solidarność klasowa, mechanicznie pojęta i z materialistycznego na świat poglądu wyrosła. Jest nią idea moralna obowiązku wobec swego narodu i państwa, którego i biedni i bogatsi są członkami i obywatelami. Gdy ten narodził i państwu zagraża oczywiście niebezpieczeństwo, wówczas obowiązek urzeczywistnienia tej idei staje się dla wszystkich bez względu na ich stan socjalny bezspornym. A śmiemy twierdzić, że właśnie dzisiaj ten moment niebezpieczeństwa istnieje oczywiście, choć kule karabinowe nie świszają i armaty nie grają. I dlatego uważaliśmy, że jednolity front polski jest koniecznością, bez względu na wysokość „partyjnych” ofiar. Że...

Ogłoszenie rozporządzenia o waloryzacji cel.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo) Wyszłoby „Dziennik Ustaw” nr. 15 zawierający rozporządzenie nr. 112 o waloryzacji cel. Towary podzielono na 3 grupy: a) luksusowe, jak np. kawior, ryby, galanteria, kosmetyki, koronki, warzywa (nowalje, jabłka, pomarańcze, mandarynki, ananasy), paszety, wyroby cukiernicze, futra, obuwie, rękawiczki, wyroby złote i platynowe, kamienie prawdziwe i sztuczne, wyroby porcelanowe, szkło, chemikalia, przetwory

farmaceutyczne i środki lekarskie, wyroby nożownicze, broń, instrumenty muzyczne, samochody, karty do gry, tkaniny jedwabne i półjedwabne, dywany, przybory szmuklerskie itp. ulegną podwyżce o 72 proc., b) towary spożywcze pierwszej potrzeby, oraz kawa, herbata, ryż i mąka — pozostała bez podwyżki. c) towary niezaliczone do grupy a) i b) ulegną 30 proc. podwyżce. Rozporządzenie to wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu.

Polska sprzeciwia się Moskwie jako miejscu rokowań gospodarczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (G.) Donoszą z Moskwy „Ekonomicznaja Żiźń” przypuszcza że wznowienie rokowań gospodarczych polsko-sowieckich nastąpi prawdopodobnie z końcem lutego. Korespondent „Kurjera Warszawskiego” dowiadywa się z wiarygodnego źródła że rząd polski odmówił kategorycznie prowadzenia rokowań w Moskwie.

Moskwa, 14 lutego. (AW.) Prasa pu-

blikuje inspirowany przez rząd komunistyczny pogłoski o mającym nastąpić przeniesieniu rokowań handlowych polsko-sowieckich z Moskwy do Warszawy. Jednocześnie dzienniki informują iż rząd polski przeciwstawia się dalszemu prowadzeniu rokowań w Moskwie lecz niesprzeciwiałyby się przeniesieniu miejsca rokowań do któregoś z państw neutralnych.

Dokoła polsko-litewsk. zagadnienia

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (G.) Donoszą z Moskwy poseł sowiecki w Kownie doniósł telegraficznie, że druga nota rządu polskiego będzie rozważana przez radę ministrów 14 lutego. Odpowiedź zostanie prawdopodobnie wysłana z końcem tygodnia.

Warszawa, 14 lutego. (G.) Donoszą z Berlina: wczorajsza „Germania” komentując notę polską do Litwy, twierdzi, że nota wygląda na ultimatum i przypomina ostrzeżenie marszałka Piłsudskiego z grudnia roku zeszłego. Dzien-

nik przypuszcza, że Litwa na notę tę nie zareaguje a cała sprawa polsko-litewska wejdzie ponownie pod obrady marcowej sesji Ligi Narodów.

Warszawa, 14 lutego. (G.) „Kurjer Warszawski” zamieszcza następującą depeszę swojego korespondenta z Moskwy:

Na piątkowym posiedzeniu rewolucyjnej rady wojennej omawiana była sytuacja polityczna i wojskowa w chwili obecnej w Europie. Najwięcej uwagi poświęcono sprawie polsko-litewskiej.

zrozumienia tej konieczności nie wszyscy jeszcze dojrżeli, że z partyjnych domów niewoli nie wszyscyśmy jeszcze pootwierali okna na wolne, narodowe i państwowe powietrze — to tylko dowód, że znaków niewoli tak rychło z dusz naszych wytrzeć się nie da, że proces dojrzewania do prawdziwej, zachodnio-europejskiej kultury narodowo-państwowej dalekim jest u nas jeszcze od ukończenia.

Stereotypowy zarzut „reakcji społecznej”, skierowany pod adresem „burżuazyjnego nacjonalizmu”, przez organ socjalistyczny w związku z wykpiwaniem idei jednolitego frontu polskiego — trafia i trafiać będzie coraz oczywiście w próżnię.

Nacjonalizm polski wyzwala się coraz widoczniej z więzów doktryny demoliberalnej, organizuje zgodny z rzeczywistością i z naturą swego rozwoju własny program socjalny. Państwo narodowe jest państwem socjalnym, a grożące nam niebezpieczeństwo komunistyczne nie zwalczy się

inaczej, jak tylko przeciwstawieniem rewolucyjnej doktrynie społecznej komunistycznej, materialistycznej, również rewolucyjnego, pozytywnego programu społecznego narodowego idealistycznego, któryby zorganizował wyobraźnię mas przez urzeczywistnianie zasady, że nie wolno bogacić się kosztem drugich i narodu, że podstawaą główną działalności gospodarczej jednostki winna być dążność do oddania narodowi jak największej usługi, że praca winna być wynagradzana odpowiednio do wielkości wytwarzanego przez nią dobra.

Program społeczny nacjonalizmu, rozwiązujący zagadnienie socjalne ze stanowiska interesów dobra najwyższej organizacyjnej zbiorowości — narodu, a nie w imię interesów mechanicznie pojętej jednostki lub jednej klasy obywateli — wyrównuje przepaść, jaką między dwoma światami „dających” i „biorących” wykopała z jednej strony reakcja społeczna, a z drugiej doktryna marksizmu

Zdaniem czerwonych generałów, biorąc pod uwagę grudniowe oświadczenie marszałka Piłsudskiego w tej sprawie, może ona przybrać raptownie obrót mniej pokojowy niż ma dotychczas. Rząd sowiecki powinien być przygotowany na wszelkie ewentualności.

Z DNIA.

POGRZEB POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH.

Poznań, 14 lutego. (AW.) Wielichowie odbyła się uroczystość pochowania zwłok poległych w powstaniu w r. 1919. Zwłoki 8 powstańców przywiezione z Kargowa przez Kopanice. Nie dzielne uroczystości w związku z tem były potężną manifestacją uczuć narodowych. Na uroczystości reprezentowany był przez specjalnych delegatów Prezydent Rzpltej i minister s. wojsk. Zwłoki poległych spoczęły we wspólnym grobie obok pomnika na cześć poległych w powstaniu wielkopolskiem.

KOMERCJALIZACJA KOLEI PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 14 lutego. (AW.) Na konferencji międzyministerialnych omawiany jest obecnie projekt dekretu o komercjalizacji kolei państwowych. — Projekt ten poddany ma być dyskusji na Radzie Min. już z początkiem przyszłego miesiąca

PRASA O KOMUNIKACIE POSEŁSTWA ZSSR.

Warszawa, 14 lutego. (AW.). Rozesłany w dniu wczorajszym komunikat przedstawicielstwa Zw. Sow. w Warszawie zaprzeczający pogłoskom, jakoby osiągnięte zostało porozumienie w sprawie przeniesienia rokowań handlowych pomiędzy Polską a Sowiecami do Warszawy jest z ożywieniem komentowane przez dzienniki dzisiejsze. Szereg pism, jak „Epoka” i „Głos Prawdy” protestuje przeciwko rozsyłaniu przez przedstawicielstwo sowieckie komunikatów prasowych do pism polskich bez pośrednictwa MSZagr. — Dzienniki te uważają przytem komunikat sowiecki za sprostowanie nieistotne.

KS. PRYMAS HŁOND O STOSUNKU WATYKANU DO POLSKI.

Warszawa, 14 lutego. (AW.). „Express Por.” w doniesieniu własnego korespondenta z Berlina zamieszcza wywiad z ks. Prymasem Hłondem. Ks. kard. Hłond m. in. oświadczył, że w czasie swego pobytu w Watykanie przekonał się, iż stosunki między Polską i Watykanem nigdy nie były tak dobre, jak obecnie. Jest to — zdaniem ks. kardynała — w dużej mierze wynikiem stosunków osobistej przyjaźni łączących Papieża z marszałk. Piłsudskim datujących się jeszcze od czasu pobytu Papieża jako nuncjusza Apost. Rattiego w Warszawie.

PERSONALJA.

Warszawa, 14 lutego. (AW.) Dzisiaj przybył tu poseł polski w Pradze p. Grzybowski.

Dziś
Środa

RAUT LEŚNIKÓW

KOŁA STUDENTÓW INŻYNIERJI LASOWEJ POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

1531
Kasyno
OficerskieMORD W POCIAGU NA LINJI
LWÓW—KRAKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (G) Wczorajszym nocnym pociągiem osobowym z Łwowa do Krakowa jechała samotnie pewna kobieta, zajmując miejsce w przedziale dla pań II klasy.

W Jarosławiu przechodzący konduktor widział pasażerkę jeszcze w przedziale.

Miedzy Jarosławiem a Przeworskiem rozegrała się krwawa tragedia, która dotychczas jest niewyświeślona. W Przeworsku zauważono wielki nielad w przedziale, a po właścicielce wszelki ślad zaginął.

Równocześnie telefonicznie zawiadomiono urząd kolejowy w Przeworsku, że na torze kolejowym leżą zmasakrowane zwłoki kobiety.

Ma się tu do czynienia niewątpliwie z bestialskim napadem bandyckim, w którym udział wzięło przynajmniej więcej niż jeden opryszek. Wskazują na to ślady na dachu pociągu.

Na razie brak szczegółów jak i nazwiska ofiary bestialskiego mordu.

JOB

ZADAJCIE
FRANCUSKIE
SIBU&KI
CYGARETOWE.NIEBEZPIECZEŃSTWO WYLEWU
WISŁY.

Warszawa, 14 lutego. (AW.) W kilka godzin po ruszeniu lodów na Wiśle wczoraj popołudniu w pobliżu Miocin zaczął tworzyć się zator lodowy. Zator ten groził spowodowaniem podniesienia poziomu wody na Wiśle, wobec tego wieczorem do Tarchomina wyjechał batalion artylerii najcięższej, aby rozbić pociskami, gromadzące się tam na rzece lody. Poza tym władze przedsięwzięły szereg środków na wypadek wylewu wody. Wzdłuż Wisły postawiano wzmożnione posterunki policyjne w miejscach zaś, w których grozić może niebezpieczeństwo czuwają specjalne oddziały robotnicze. Niebezpieczeństwo wylewu wody grozić zaczęło okolicom Tarchomina, gdzie po utworzeniu się zatoru lodowego wypełniać się zaczęły wodą kanały melioracyjne okolicznych majątków. Dziś nad ranem środkowa część zatoru lodowego ruszyła i w ten sposób usunięto niebezpieczeństwo powodzi.

KONICZYNE CZERWONA
LUCERNE PROWANSALSKA
ORYGINALNA

oraz wszelkie

NASIONA TRAW
dostarcza po najniższych cenach
Syndykat Rolniczy S. A.

Oddział we Lwowie, ul. 3-go Maja 11,
Wysyłka natychmiast z własnych magazynów we Lwowie. 1478t

POGODA WE ŚRODĘ.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm. Zachmurzenie przeważnie duże, rankiem mglisto. Drobne opady na zachodzie i południu, a krótkotrwałe przejaśnienia w pozostałych częściach kraju. Nieco chłodniej w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe.

Kino „LEW” Dziś 15/II br. Premiera Kino „LEW”

Potężna epopeja wojenna z lat 1914-1918. Jedyne autentyczne
zdjęcia z największego dramatu ludzkości w 10 aktach p. t.

VERDUN

Zdjęć dokonali najodważniejsi operatorzy francuscy i niemieccy na obu frontach podczas wojny światowej. Dopiero za wspólnym porozumieniem się Francji i Niemiec film ten został wypuszczony w świat. — Biorą udział historyczne osoby: POINCARÉ, PETAIN, WILHELM II, HINDENBURG, LUDENDORF, KRONPRINC i inni. Ponadto doborowe uzupełnienie programu. UAGA: Początek przedstawienia wyjątkowo o godz. 6-ej, o -ej przedst. inauguracyjne.

Przed znaczną zwyżką cen
materiałów włókienniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo). W Łodzi powstał kartel włókienniczy. Do kartelu przystąpiły dotychczas następujące firmy: Scheibler i Grooaman, Poznański, Steiner, Kurszak i Ender (Pabianice), Karol Ender Two. Akc. i Lu-

dwik Ender Two Akc. Poza kartelem pozostaje jeszcze widzeńska manufaktura. Działalność nowego kartelu ujął wnił się na zewnątrz w ten, że ceny materiałów włókienniczych mają być podwyższone o 18 proc.

Sprawa podwyżki cen cukru.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo). Sfery przemysłowe od dłuższego czasu zabiegają u rządu o podwyższenie cen cukru. Jak się dowiadujemy rząd mi-

mo obietnicy danej cukrownikom w chwili obecnej nie przychylił się do ich żądania.

Sprawy wyborcze.

UNIEWAŻNIONE LISTY OKRĘGOWE

Poznań, 14 lutego. (AW.) Na odbytem wczoraj posiedzeniu komisji wyborczej Poznań-miasto unieważniono szereg list m. in. „Jedności robotniczo-chłopskiej” nr. 13, oraz listę nr. 37 PPS lewicy, na czele której kandydował Alfred Bem.

Białystok, 14 lutego. (AW.) Okręgowa komisja wyborcza w Białymstoku unieważniła 5 list, mianowicie listę

Białoruskiego włościańsko-robotniczego zjednoczenia. (zamaskowana Hromada). Żydowską listę gosp. darzei współpracy z rządem, listę Jedności robotniczo - chłopskiej nr. 13, listę białostockiego okręgowego komitetu wyborczego robotniczo-chłopskiego oraz białoruską listę ludowo - narodową. Wszystkie listy unieważnione zostały ze względów formalnych.

SKARGA KOMITETU BLOKU KAT NAROD.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo) Komitet bloku kat-narod. wniósł do pp. ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości skargę na zachowanie się władz bezpieczeństwa na wiecach kat-narod. w dniach 5 i 12 lutego. W piśmie swoim komitet zwraca się do ministrów o natychmiastowe wszczęcie dochodzeń w sprawie zajść i pocią-

gnięcia do odpowiedzialności winnych i wydania nowych zarządzeń zapobiegających powtórzeniu się podobnych wypadków na przyszłość.

„Gazeta Warszawska Poranna” wydała dodatek nadzwyczajny, zawierający całą treść listu wysłanego do ministrów. Dodatek ten został skonfiskowany.

LISTY WYBORCZE W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo) Do wyborów w stolicy staną następujące ugrupowania względnie listy:

Nr. 1 bezpartyjnego bloku pracy z rządem (Sejm pułkownik Sławek, Senat min. Zaleski).

Nr. 2. PPS. (Sejm Barlicki, Senat Limanowski).

Nr. 4. Bund (Ehrlich).

Nr. 5. Żydowski komitet robotniczy Poale Sion (Jakób Witkin).

Nr. 7. NPR. Prawica (b. pos. Michała).

Nr. 13 Jedność robotniczo-chłopska (Warszawski — komunista).

Nr. 18. Blok mniejszości narodowych (Gruenbaum).

Nr. 24. Blok kat-narod. (prof. Rybarski).

Nr. 33. Żydowski nar. blok (Kirschbraun).

Nr. 34. Narodowa socjalistyczna partia pracy (drobnowoccy).

Nr. 36. Jedność i sprawiedliwość (zydzi).

Nr. 37. Lista mieszkańców stolicy

(Ciepliński i Gruszczyński).

Nr. 38. Siła robotnicza.

Nr. 39. PPS. lewica.

Nr. 40. Wolność (Tadeusz Wieniawa Długoszewski).

Nr. 42. Lewica związkowa.

Oficjalny opis list wyborczych będzie ogłoszony 17 bm.

Warszawa, 14 lutego. (AW.) Okręgowa komisja wyborcza na m. Warszawę zatwierdziła na dzisiejszym posiedzeniu wszystkie listy z wyjątkiem listy nr. 41 „Bezpartyjnych katolików” i listy monarchistycznej Unieważnienie tych list nastąpiło ze względów formalnych.

AGREMENT DLA KS. MERMAGGI.

Warszawa, 14 lutego. (AW.) Rząd polski udzielił agremetu na stanowisko nuncjusza papieskiego w Warszawie ks. biskupa Mermaggi, którego przybycia spodziewają się w najbliższym czasie.

SPRAWA BILETÓW KOLEJOWYCH
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (G) Ministerstwo komunikacji nadejało do Najwyższego Trybunału odpowiedź na skargę marszałków Sejmu i Senatu na odebranie im prawa bezpłatnego przejazdu kolejami. Ministerstwo w odpowiedzi twierdzi, że z chwilą wygaśnięcia mandatów tracą równocześnie prawo wolnego przejazdu wszyscy ci, którzy je posiadali w następstwie spełniania mandatów. Sprawa ta rozpatrywana będzie przez pierwszą Izbę Najwyższego Trybunału z początkiem przyszłego miesiąca.

NIEUDALY WYSTĘP
ORACZEWSKIEGO W POZNANIU

Poznań, 14 lutego. (AW.). Zapowiedziany tu na 12 bm. odczyt b. ks. Oraczeńskiego nie odbył się wobec odmuwienia sali wykładowej. P. Oraczeński odjechał do Warszawy rezygnując z wygłaszania dalszych odczytów.

KONTROLA PRZEMIAŁU ŻYTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (zo) W przyszłym tygodniu na prowincję wyjeżdża delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych dla zbadania przyczyny w jakim stopniu młyny stosują się do przepisów o ograniczonym przemiale żyta do wysokości 75 proc.

REFORMA ADMINISTRACJI
WOJSKOWEJ.

Warszawa, 14 lutego. (AW.). Jak się dowiadujemy Min. S. Wojsk. wprowadza w nowym roku budżetowym 1928/29 nader doniosłą reformę administracji przez zaprowadzenie w rachunkowości wojskowej metody kartotekowej i pisania atramentem przez kalke. W sprawie tej opracowano szczegółowe instrukcje dla wszystkich wojskowych jednostek administracyjnych. Nowy system wpłynie wybitnie na zwiększenie kontroli gospodarki, wzmoczenie wydajności pracy i usprawnienie całej administracji przez zmniejszenie personelu. Reforma powyższa wprowadzona została po kilkunastu miesięcznych badaniach przy czynnym współudziale szefa korpusu kontrolorów gen. Maciszewskiego, dotychczasowego szefa biura ogólnego administracyjnego płk. Scieżyńskiego i kpt. dr. Kałuskiego. Podkreślić należy, że Min. S. Wojsk. jest pierwszym resortem rządowym, w którym zrealizowano nowoczesną zasadę udoskonalenia administracji przez usprawnienie rachunkowości.

NADESLANE.

„Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.”

ZAKŁAD GAZOWY MEISKI
we Lwowie

prosi o odwiedzenie swojego sklepu
w Pasarzu Mikołajszu, Nadszedł duży
transport najnowszych systemów aparatury,
pieców i kuchen gazowych. 1560n

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Dr. Emilowi Stefankowi, zamieszkałemu przy ul. Dąbrowskiej 8/II składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie z bardzo ciężkiego przebiegu zapalenia płuc. Pomimo, że JWPa leczył mnie jako lekarz Kasy Chorych, otoczył mnie najtroskliwszą opieką i w krótkim czasie przyprowadził mnie do zdrowia. Życzymy Mu więc oboje z mężem najserdeczniej, aby miał stałe uznanie, na jakie w całej pełni zasługuje swoimi fachowymi zdolnościami, sercem i niezwykłą troskliwością i sumiennością.

1533n

M. Niedzielska

MSGR. MARMAGGI NUNCJUSEM.

Rzym 13 lutego. (PAT.). Agencja Stefania donosi, że Msgr. Marmaggi mianowany został Nuncjuszem Apostolskim.

KS. KARD. HLOND W BERLINIE.

Berlin 13 lutego. (PAT.). Dziś o godz. 7:30 rano przybył do Berlina ks. kardynał Hlond, powitany na dworcu przez nuncjusza Msgr. Pacellego, posła Olszowskiego, ze wszystkimi członkami poselstwa oraz przedstawicielami zakonu Dominikanów.

OBSERWATOR SOWIECKI NA KONFERENCJI BEZPIECZEŃSTWA.

Genewa 13 lutego. (AW.). W konferencji dla spraw bezpieczeństwa uczestniczyć będzie również w charakterze obserwatora sowieckiego p. Borys Stein, b. sekretarz delegacji sowieckiej, która brała udział w ostatniej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

KOMUNIKAT POSELSTWA SOWIECKIEGO W WARSZAWIE.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa 13 lutego. (zo). Poselstwo sowieckie w Warszawie rozesało następujący komunikat do prasy w Warszawie:

„Wobec ukazania się ostatnimi dniami w kilku pismach wiadomości o tem, jakoby osiągnięte zostało porozumienie w sprawie przemieszczenia rokowań handlowych między ZSSR. a Rzplta Polską do Warszawy i że jakoby w Warszawie należało się spodziewać przyjazdu poselstwa sowieckiego do Polski, poselstwo ZSSR. w Warszawie stwierdza, iż informacje te nie odpowiadają rzeczywistości. Należy tu zauważyć, iż jest zwyczajem dyplomatycznym powszechnie przyjętym, by wszelkie komunikaty, pochodzące od przedstawicieli państw akredytowanych przy rządzie, przesyłać i ogłaszać w porozumieniu z ministerjum zagr. danego państwa.

Zwyczaj ten w danym wypadku nie został zachowany. Zwracając uwagę, że poselstwo sowieckie w Warszawie prócz przedstawiciela TASS-a nie ma właściwego biura prasowego. Przy pośle Bogomolowie jest jedynie referent prasowy, obywatel państwa polskiego p. Garfunkel.

CENTRALNA REJESTRACJA HANDLOWA.

Warszawa 13 lutego. (AW.). W najbliższym czasie ma być ustanowiona na drodze specjalnego rozporządzenia centralna rejestracja handlowa w Polsce, któraby obejmowała wszystkie firmy i przedsiębiorstwa handlowe w państwie. Utworzenie takiego biura zapobiegłoby istnieniu firm o jednakowych nazwach.

— **Zamach samobójczy przyjaciółek.** Wczoraj między godz. 1 a 4 popoł. popełniły samobójstwo dwie przyjaciółki Karolina Hanekówna, licząca 21 lat służąca u Bronisława Kohna urzędnika Banku Handlowego i Paulina Kędzierska 18 letnia wychowanka dozorcy kamienicy Jana Surgi. Udały się one do łazienki w mieszkaniu Kohna, wypity flaszeczkę wódki i flaszeczkę rumu, odkręciły kurgę gazowe i uległy zatruciu gazem. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć obu. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Samobójczynie zostawiły kartkę z zawiadomieniem, że zamiar samobójstwa powzięły za obopólną zgodą. Powód nieznany.

Projekt reformy wyborczej w Anglii.

Londyn 13 lutego. (AW.). Baldwin przyznał wszystkim kobietom pełnoletnim w Anglii prawo głosowania na równi z mężczyznami.

Hoover kandydatem republikanów na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn.

Waszyngton 13 lutego. (PAT.). Pierwsza odezwa ogłoszona po podaniu do wiadomości publicznej, że Hoover zamierza kandydować z ramienia partii republikańskiej w przyszłych wyborach na prezydenta, zaznacza, że będzie on w razie wybrania go pre-

strzegał zasad polityki partii republikańskiej a zarazem będzie dążyć do zrealizowania zasadniczych celów, do jakich zdąży prezydent Coolidge. Odezwa zaznacza, że Hoover zamierza narazie zachować oficjalne stanowisko szefa departamentu handlu.

Igrzyska zimowe w St. Moritz

St. Moritz 13 lutego. (PAT.). Na wynik 3:2 dla Czechów w hokeju lodowym z Polakami wpłynęły fatalne warunki atmosferyczne. Gęsto padający śnieg utrudniał grę Polakom, zmęczonym zawodnikom ze Szwedami, podczas gdy Czesi byli wypoczęci.

Polacy grali słabo, lecz opornie, u Czechów najlepszy Milczek, obronił on wiele niebezpiecznych sytuacji. Fenomenalnym bramkarzem był Stogowski. Gra ostrą obfitowała w wiele obustronnych emocjonujących sytuacji. Tak Czesi, jak i Polacy mieli po jednej bramce samobójczej, reszcie bramki strzelili Tunalski i Milczek. Dzięki wygranej Czechów, Szwedzi przeszli do finału. Polacy zaś odpadli.

St. Moritz 13 lutego. (PAT.). Śnieg pada bez przerwy od wczoraj, co mocno utrudnia wszelkie zawody. Dzisiaj rano odbyły się konkurencje w szybkiej jeździe na lodzie. Na przeszkoni 500 metrów Thunberg (Finlandia) i Eversoon (Norwegia) osiągnęli jeden i ten sam wynik czasu 43'4 sekundy. Na drugim miejscu Larsen (Norwegia) Parell (Kanada) i Frimann (Finlandia) osiągnęli znowu jeden i ten sam wynik 43'6 sekundy.

Przemówienie wiceprem. Bartla Budżet na rok przyszły — Waloryzacja cel.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa 13 lutego. (zo). W poniedziałek wieczorem wicepremier Bartel przemawiał przez kilkanaście minut do radia i zapowiedział, że będzie co tygodnia zdawał sprawozdanie przed słuchaczami radia z tego, czego rząd w tym dwutygodniowym okresie dokonał, oraz z zamiarów na przyszłość.

W dzisiejszym przemówieniu p. wicepremier oświadczył m. in. że ukończono prace komisji ankietowej, która zbadała 17 gałęzi przemysłu. Jej sprawozdanie, obejmujące 14 tomów jest już w druku.

Dalej wspominał p. wicepremier o pracach rządu nad budżetem na rok przyszły. Budżet ten będzie wynosił około 2'5 miljarda zł., będzie więc większy o pół miljarda od budżetu zeszłego roku. Budżet nadzwyczajny dojdzie do 100 milionów zł. Za pomocą budżetu nadzwyczajnego rząd ma nadzieję zwalczenia klęski bezrobocia. Pieniądze te będą przeznaczane wyłącznie na inwestycje, głównie na budowę rządowe, jak gmachy min. robót publicznych, gmachy min. spraw zagr., Banku Gospodarstwa Kraj., Biblioteki Narodowej, Drukarni państwowych, Instytutu wychowania fizycznego. Rząd przewiduje budowę kilku gmachów uniwersyteckich a w szczególności w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Krakowie.

Z prac ustawodawczych, które w najbliższych dniach mają wejść na „warsztat”, wymienił p. Bartel prawo lotnicze, które będzie przedmiotem rozważań Rady Min. w najbliższy piątek, ustawę o policji, o związkach komunalnych, o straży celnej, o obronie przyrody i ochronie zabytków.

Dłużej zatrzymał się p. Bartel nad sprawą waloryzacji cel. Oświadczył, że rozporządzenie o waloryzacji ukaże się jutro tj. 14 bm. Od szeregu niesięcy — mówił p. Bartel — saldo bi-

lansu handlowego Polski jest saldem ujemnem, to znaczy, że wartość eksportowanych towarów jest mniejsza, niż towarów do kraju importowanych. W tej chwili nadszedł moment, w którym rząd uznał za odpowiednie powstrzymać import pewnych towarów a w szczególności położyć tamę dla importu towarów luksusowych. Stąd tak zwana waloryzacja cel.

Co będzie w tej sprawie zrobione? Cła dla wszystkich towarów zawartych w pewnej stałej taryfie celnej, podniesione będą o 72 proc. Jeżeli obecnie wysokość cel dla wszystkich towarów określmy przez 109, to cła te będą podniesione do 172.

Następnie wszystkie towary, dla których cło zostanie w ten sposób zwaloryzowane, podzielone będą na 4 grupy. I tak: pierwsza kategoria, w której owa waloryzacja dojdzie do 172, będzie utrzymana a ponadto będzie zastosowana do tych towarów reglamentacja, to jest zastosowanie kontyngentu, by wpuścić do kraju pewną ściśle określoną ilość tych towarów. Należą tu będą winogrona, paszety i przyprawy, wina, kawior, ostrygi, luksusowe obuwie iakierowane, kwiaty itd. Druga kategoria towarów, to będą towary zwaloryzowane do wysokości 172, ale już pozbawione reglamentacji, to znaczy podniesiemy cło, ale równocześnie zniśmiemy kontyngent, trzecia kategoria towarów będzie zwaloryzowana tylko do wysokości 130.

Wreszcie 4-ta kategoria, to będą towary dla których będą zastosowane obecne stawki celne. Należą tu kawa, kakao, herbata, cukier, mąka żytnia, kasza, ryż, wędliny, smalec, słonina, śledzie, jaja, nawozy sztuczne. Kwętej tej poświęcam więcej czasu dlatego, że reperkusja naszych zarządzeń może być bardzo znaczna i zdajemy sobie z tego sprawę.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa 13 lutego. (PAT.). W przemówieniu swem do delegacji rolników (które podaliśmy pokrótce wczoraj) oświadczył min. Niezabytowski m. in.:

Niemieckie sfery gospodarcze, muszą sobie to uświadomić, że bez umożliwienia wywozu polskich artykułów rolniczych do Niemiec traktat handlowy nie leży ze strony Polski w niczym interesie i niema dla nikogo żadnej siły atrakcyjnej a zatem nie jest realny.

Pomimo głosów o możliwości pokrycia zapotrzebowania przez wytwórczość krajową, bilans handlowy Niemiec wykazuje stałe pogorszenie przez import artykułów rolniczych, między którymi jest wiele takich, które są, lub mogą być przedmiotem eksportu polskiego. Rolnictwo polskie ma prawo domagać się, aby wzamian za umożliwienie wywozu niemieckich artykułów do Polski, ono właśnie stało się źródłem pokrycia niedoboru artykułów spożywczych w Niemczech.

W miarę wzrostu dobrobytu ludności rolniczej, w miarę intensyfikacji gospodarstw, poziom cen artykułów rolniczych stopniowo zaczyna wzrastać. W roku 1926 różnica w cenie żywej trzody między rynkiem berlińskim i polskim wynosiła 68 proc., w Polsce bowiem 100 kg. żywej wagi trzody kosztowało niecałe 22 dolary, w Niemczech zaś przeszło 37 dolarów. Różnica ta stopniowo się zmniejszała, aż w sierpniu 1927 wynosiła tylko 7 proc., gdyż cena w Polsce wynosiła 30 dolarów, w Niemczech zaś nieco ponad 32 dolary za 100 kg.

Udział importu artykułów rolniczych w biernej stronie bilansu handlowego niemieckiego wynosił w 11 miesiącach 1927 r. około 53 proc. i wyrażał się w cyfrach znacznie przekraczających zdolności produkcyjne, a zwłaszcza eksportowe rolnictwa polskiego.

W ciągu 3 ostatnich lat gospodarczych przywóz do Niemiec żyta wynosił przeciętnie rocznie przeszło 240.000 tonn, wywóz zaś z Polski około 1/3 część tej liczby. Przywóz jęczmienia do Niemiec wyniósł 1.200.000 tonn, wywóz zaś z Polski 120.000 tonn. Przywóz ziemniaków około 291.000 tonn, wywóz zaś z Polski około 140 tys. tonn. Przywóz mięsa do Niemiec średnio w tym okresie wynosił przeszło 200.000 tonn, wywóz zaś z Polski 32.000 tonn. W porównaniu do rocznej produkcji Niemiec, ilość wywożonego inwentarza żywego z Polski jest niewielka. Roczna produkcja trzody chlewnej w Niemczech przekracza 16 milionów sztuk, eksport zaś trzody z Polski w okresie największego rozwoju wynosił 800.000 sztuk rocznie.

Te uwagi niechaj będą dowodem, jak starannie mierzyć należy perspektywy konkurencji i rolnictwa polskiego w Niemczech. Przypuszczam, iż potrafimy znaleźć drogę do rozwiązania trudności, jakie w traktacie handlowym wynikać zawsze muszą, gdy w grę wchodzi kraje, które stosują podobne zasady polityki gospodarczej i że uda się nam osiągnąć porozumienie z naszym sąsiadem zachodnim.

MIN. MEYSZTOWICZ W WILNIE.

Warszawa 13 lutego. (PAT.). Minister sprawiedliwości Meysztowicz odjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Wilna. Zastępować go będzie w czasie nieobecności wiceminister Car. Wraz z min. Meysztowiczem wyjechał do Wilna dyrektor dep. administracyjnego min. sprawiedliwości Świątkowski, oraz podprokurator Sardu Najw. Moldenhauer.

W Ameryce już dawno wrozmiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Przegląd prasy.

„Nowa Reforma“ zapowiada, że jakkolwiek wybory wypadną

pod względem partyjno - politycznym, marszałek Piłsudski otrzyma Sejm powolny jego planom w granicach dostatecznie szerokich. Obawy jakichś silnych i dramatycznych starć rządu z nowym Sejmem są mniej niż... mało prawdopodobne. Jakże mogą być praktyczno - polityczne skutki, takiego stanu rzeczy, trudno oczywiście zgadywać. Gdyby jednak można dowierzać logice jako głównej sile rządzącej, to wynikałoby z tego stanu z całkowitą niemal pewnością to, że symbioza rządu z nowym Sejmem ułożyłaby się i utrzymała z łatwością.

Nowy Sejm, nie obarczony już wspomnieniami o sobiście wykonywanej „wszechmocy“, nie odczuwający już także plekającego bólu różnych twardej określeń, które musiał przyjąć w spokoju i poczuciu własnej bezsilności, nie miałby już powodu w większości swojej do zajmowania wobec rządu marszałka stanowiska pryncypjalnej opozycji. Naodwrot rząd widząc w Sejmie chęć do lojalnej współpracy, przyszedłby powoli do przekonania, że parlamentaryzm obok złych stron ma także i różne dobre, przede wszystkim dla samego rządu, który potrafi się posługiwać parlamentem i grać na jego klawiszach.

„Nasz Przegląd“ nazywa prof. Zielińskiego z powodu znakomitej jego książki „Hellenizm i Judaizm“ pomniejszycielem judaizmu i wywodzi:

Prof. Z. mówi, że nie chce współzawodniczyć z antysemitami. Więc jakże określić można takie duchowe nastawienie autora, które powoduje go do wyszukiwania z jakąś obstrukcją rozkoszy wszelkich niejasnych i wątpliwych (oczywiście tylko dla niego) tekstów dla oczernienia judaizmu z jednoczesnym pominięciem tekstów i faktów wybitnie świadczących na korzyść judaizmu? A o czym świadczy takie wyrażenie prof. Z.: „zuchwałe judejskie fałszerstwa“, „opętany prawodawca“ (żydowski), „Jakób podrójny oszust“, „ohydne paskarstwo“ (Józefa), „Mirjam nie proszona faktorka“, „(tora) miejscami nie do zniesienia“ i t. d.?

KREM DO ZĘBÓW i WODA DO UST „TLEN“

stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag, ostatni wyraz w hygienie jamy ustnej.

Jeśli to jest „terminologia naukowa“, to mamy tu do czynienia z „poważną innowacją“; jeśli to jest styl autora „tylko“ w odniesieniu do judaizmu, wówczas rzuca to osobliwe światło na powyższe zapewnienie prof. Z., że nie chce współzawodniczyć z antysemitami...

Na wszystkie oskarżenia zawarte w książce prof. Z. odpowiedzieć można tylko w książce.

Korespondent paryski „Czasu“ porusza kwestię karteli międzynarodowych za pomocą których wielkie międzynarodowe finanse i gospodarcy liberalizm ludzki się, że zdołają opanować gospodarczą sytuację bez zmiany istniejącego ustroju.

Kartele — pisze „Czas“ — mogą przybierać różną formę, i tak:

- 1) Konwencja ogólnikowa co do cen, produkcji i rynków zbytu;
- 2) konwencja wyznaczająca ceny, produkcję i rynki;
- 3) konwencja zawierająca pewne wyrównywania pieniężne różnic w zyskach i produkcji (do tego typu należą kartel stalowy — uczestnicy płać 1 dol. od każdej wyprodukowanej tonny do wspólnej kasy i karę 4 dol. — w pewnych wypadkach tylko 2 dol. od każdej nadprodukowanej tonny);
- 4) konwencje stałe, polegające na repartycji i specjalizacji produkcji, sprzedaży i zysków;
- 5) wspólność interesów we wszystkich dziedzinach (trust).

„Czas“ zaleca 4 i 5 formę kartelizacji, gdyż przy pierwszych trzech formach

przemysł każdego kraju stanowi odrębną i całkowitą całość, niezależną, wewnętrznie silnie zespoloną, mającą wszystkie potrzebne elementy i organy produkcji, mogącą więc, z okazji każdego sporu o kontyngenty produkcji, czy nawet przy sposobności każdej znaczniejszej zmiany koniunktury, zerwać umowę i rozbić kartel. Dopiero porozumienie typu 4-go (a tembardziej 5-go) zagwarantowa-

łoby prawdziwy pokój gospodarczy, a zatem może i polityczny. Przypuśćmy bowiem, że między przemysłem metalurgicznym francuskim i niemieckim nastąpiłoby porozumienie, że odtąd huty francuskie będą wyrabiały tylko pewne typy stali i półproduktów, Niemcy zaś resztę. Przypuśćmy, że sprzedaż ześrodkowałyby w jednej wspólnej organizacji. Zerwanie umowy oznaczałoby rozbić przemysł, bo każdy sobie samemu zostawiony przestałby być samowystarczalnym, nie mógłby dostarczyć wszystkich materiałów niezbędnych przemysłowi mechanicznemu, nadto każdy przemysł pozostałby bez organizacji sprzedaży, musiałby ją stwarzać; ileż z tego powodu strat, trudności.

A następnie ponieważ tylko 4 i 5 forma kartelizacji

może doprowadzić do zniesienia barier celnych. Jeżeli w umowach kartelowych zostanie zarzucony podział rynków na wewnętrzne i zewnętrzne, a zostanie wprowadzony na wspólny krajów — należących do umowy i zewnętrzny, złożony z krajów nie należących do umowy, to cła przynajmniej na towary produkowane przez przemysły skartelowane, stracą wszelki sens. Tylko przy wolnym handlu mogą się kartele w pełni rozwinąć i tylko pełna kartelizacja może wolny handel przyspieszyć. Od czego zacząć — to jest kwestia protokolarna, mało interesująca, ale, że dążyć trzeba do obu celów, to nie ulega żadnej wątpliwości. Opinia publiczna powinna wywierać presję na rządy, by w imię interesów „państwowych“, względów „militarnych“ temu tak zbawiennemu procesowi nie przeszkadzały.

Zbawiennemu — niewątpliwie — dla wielkiego zachodnio - europejskiego przemysłu i światowej, żydowskiej przeważnie finansjery, zgubnemu jednak bez wątpienia dla narodowych gospodarstw nowopowstałych państw Europy środkowej i pld.-wschodniej.

„Robotnik“ ogłasza odezwę wydaną przez centralny komitet wykonawczy P. P. S. wspólnie z zarządem głównym niemieckiej partii socjalistycznej.

W odezwie tej czytamy:

1) zupełne i rzeczywiste równoprawienie narodowej mniejszości niemieckiej we wszelkich dziedzinach prawa i w życiu codziennym; w szczególności jednakowe z innymi obywatelami prawo do pracy robotników i pracowników Niemców w przedsiębiorstwach publicznych i w urzędach;

2) jednakowe z innymi obywatelami Państwa i sprawiedliwe traktowanie obywateli, należących do narodowej mniejszości niemieckiej przy zarządzaniach państwowej polityki gospodarczej i społecznej;

3) zapewnienie mniejszości niemieckiej tam, tam gdzie stanowi ona znaczniejsze skupienia, prawa używania języka niemieckiego w administracji, w sądownictwie, wogóle w instytucjach prawa publicznego;

4) zapewnienie mniejszości niemieckiej zupełnej swobody rozwoju swej kultury, swego szkolnictwa i języka; zniesienie wszelkich przeszkód i utrudnień w tym zakresie; obywatele Rzeczypospolitej — Niemcy mają prawo do odpowiedniej liczby szkół z językiem wykładowym niemieckim;

5) zapewnienie niezwłoczne zrzeszeniom oświatowo - szkolnym narodowej mniejszości niemieckiej właściwego wpływu na organizację szkolnictwa niemieckiego w Polsce oraz na bieg niemieckiego życia kulturalnego;

6) przeprowadzenie samorządnej, na demokratycznych podstawach opartej, organizacji narodowo - kulturalnego życia mniejszości niemieckiej w Polsce według planu szczegółowego, który zostanie wspólnie Partie opracowany.

NADESLANE

Blednice

Niedokrwa, działa w...
wa, działa w...
odżywczo, po...
tyt, nieocenion...
dla rekonwalese. Mra Krzysztoforskiego...
chinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogach. Cena za fl. 4/25 zł. pół 2/40. We własnym interesie żądać wyrażnie: Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste. — Laboratorium chemiczne farm. M. M. Krzysztoforski, Tarnów. 26n

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 24)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

— Felka z nowym jedzie swym amantem — dorabiał już wiersze Tur, lecz urwał obaj nagle, widząc, iż Henryk Corda podniósł się z kanapy i jak cień stanął za nieznanym. Marghery, słasła gorące kwiaty spojrzenia w stronę aktora, zdając się w tej chwili nie myśleć pozatem o niczym, co się wkoło niej działo. Arfa z przyniesionej wazy, która paliła się ogniem zgniół błękitnym, nalał płynu w szklankę i podsunął ją wraz z wazą w stronę człowieka w łachmanach.

Rosman cofnął się. Usiadł na uboczu.

XVI.

Nędzarz znalazł się wobec czegoś nie spodziewanego. Zdumiewał się. Nie mógł zrozumieć, pogo go tutaj sprowadzono? Przerażało go chwilami to, co dostrzegał. Wlepione weń oczy, milczenie, które naraz stłumiło wszystkie rozmowy, a w niego uderzyło niewytłumaczoną grozą, przyciemnienie lamp, przy którym tem jaśniej zaświecił palący się płyn.

Siedział, oddychając ciężko, ogarnięty oszalałymi oparem, który unosił się z czary, oświetlony blaskiem, który poczynił go osłepiać, a czynił dla innych tem widoczniejszą jego porysowaną twarz.

Nadzieja obfitego zarobku wstrzymywała go, lecz byłby chętnie uciekł znowu z tego zacisznego pokoju na bruk, gdyż gnało go stąd uczucie wstydu i obawy.

— Wypij! — odezwał się kusząco słodkim głosem Ludwik Corda, wciskając mu napełnioną i ciepłą szklankę w rękę nabrzmiałą chorobliwie.

— Za zdrowie wielmożnych państwa! — rzekł jakby zakłopotany, nieco ochrypłym głosem.

Poncz rozgrzał go. Zasmakował w nim, gdyż był mocny, posilny i rozgrzewał. Pochylił się poufnie ku aktorowi, którego uważał już za znajomego bliższego od innych, gdyż on to przywiódł go tu z ulicy.

— Dlaczego tak wszyscy patrzają na mnie?

— Jesteś wśród przyjaciół! — zabrzmiała odpowiedź.

— W takim razie — uczynił się wymagającym — powiedz temu panu — wskazał Henryka Cordę — by znalazł dla siebie inne miejsce. Nie lubię, gdy ktoś w ciemności stoi za mną i porusza się niespokojnie. Zdaje mi się, iż chce w plecy uderzyć mnie nożem.

Zatrząsł się, jakby owiany nagłym chłodem.

— C'est bete — odezwał się Henryk Corda i cofnął się w tył o kilka kroków. Westchnął: Ten szaleniec nie wie, iż nikomu w życiu nie uczyniłem nic złego.

Odszedł dalej jeszcze, by nie niepokoić przybłedy, a nie mogąc zmusić się do stania na miejscu.

— Ta szmata ludzka już nasiąka ga-

zem. Będziemy mieli nieład widowski — zaopiniował Tur półgłosem.

Nędzarz posłyszał to. Wyglądony był, więc wypity napój istotnie poszedł mu do głowy. Reszta godności wzbudziła się w nim jednak wobec okazałej mu pogardy. Niepohamowany gniew uniósł go. Dźwignął się nagle, wygrazając ręką, i wybuchnął:

— Milcz! gdyż jeśli powiesz coś takiego, to nauczę cię szanować człowieka!...

Ohydny wyraz bluzgnął mu z ust. Człowiek ulicy zapamiętał się, lecz przekleństwo utknęło mu w gardle. Upadł na krzesło. Przybrał na siebie znów pozór wynędzniałego żebraka i powiedział po zebranych spojrzeniem niespokojnym.

— Posłyszeliśmy wreszcie coś silnego! — szepnęła Marghery.

— Śmieszny typ! — zauważył Tur półgłosem, cofając jednak swe krzesło.

— Nie psuj nam zabawy i nie narażaj się „altissime poeta“ — zgromił go Niski.

Rozległ się łagodzący głos gospodarza:

— Uspokój się nasz nowy przyjacielu! To, co posłyszałeś, nie było powiedzianem poto, by cię obrażać. Znajdziesz się wśród ludzi, którzy zdołali się do czegoś więcej niż do współczucia twej niedoli. Rozumieją ją i zdołają może ulżyć jej, jeśli okażesz się spokojnym i posłusznym. Chcemy poznać twą duszę i dostosować ją do szablonu wiecznych praw. Zapłacimy ci za nic, za tę radość, jaką będziesz mieć, opowiadając nam o sobie, nagrodzimy cię

za to świętokradztwo, którego nie rozumiesz, a jakim będzie twa spowiedź przed nami z twojego ignienia

— Co za czasy, co za obyczaje! — zawiódł naraz ubolewający głos Henryka Cordy, jakby w nagłym zakłopotaniu urywający się i bez echa.

Marghery czuła wypieki, występujące jej na twarz. Zdawała sobie sprawę, iż w całym postępowaniu z nędzarzem było coś upokarzającego dlań. Dla rozrywki chciano zakupić najgłębszą tajemnicę jego istnienia, jego duszę, jedyną rzecz, która dlań może była jeszcze cenna. Jutro Tur napisze o niej wiersz do kabaretu, Niski, myśląc o nim, dla za imponowania swym kolegom ułoży cyniczną „Nową Marsyljanke“, Valmy zapomni o nim wśród licznych zajęć, a Arfa?... Któż odgadnie tego człowieka. Gwiazdźcie teatru „Cma“ imponował tylko bezwzględny chłód, z jakim do przybysza odnosił się Ludwik Corda. Równocześnie też owiał ją ciepłem płomienną ciekawości, silniejszy nawet, niż technienie kobiecego współczucia. Czy ten człowiek obcy o obrosłych pierśsiach, wychylających się z łachmanów, powie coś takiego, co mogłoby poruszyć ją bodaj przejściowym dreszczem zainteresowania? Czy dowie się tutaj znowu, nie po raz pierwszy zresztą czegoś, co leżało poza obrębem obecnego życia jej i obu poetów, poza krótkim w istocie szlakiem dróg między domem a widownią. I czy przypomni jej się może coś z własnej jej przeszłości, gdy była córką kamienicznika dozorca, nim kupiła swym talentem prawo do sukien jedwabnych? (C. d. n.).

Powrotna fala.

P. Macdonald za porozumieniem z Rosją.

Gdy u nas z bardzo niejasnych do-rychczas powodów rokowania handlowe z Rosją utknęły nagle na martwym punkcie — to w Anglii mnożą się objawy, wskazujące na powrotną falę usiłowań zbliżenia Londynu do Moskwy. Nie można wprost za taki objaw uważać pobytu Litwinowa w grudniu ub. roku w Genewie, niemniej jednak sam fakt rozmowy Chamberlaina z wysłannikiem Sowieków, choć negatywnej w rezultacie, wskazywał, że Anglia niema zamiaru zatrzaskiwać drzwi przed Rosją. Dyskusja nad ostatnią mową tronową i oświetlenie przez opozycję Jego Królewskiej Mości w ponurych barwach położenia gospodarczego W. Brytanii wskazywało, że w szukaniu środków zaradczych nie będzie się nad Tamizą przechodziło obojętnie około zagadnienia wznowienia stosunków z Rosją.

Istotnie też, ostatnie dni przyniosły już potwierdzenie tego domysłu. Za krytyką polityki gospodarczo-socjalnej konserwatywnego rządu angielskiego przyszła kolej na zaatakowanie gabinetu Baldwin'a i Chamberlain'a za ich nieprzejednany kurs wobec Rosji sowieckiej.

Przywódca Labour - party p. Macdonald ogłosił ostatnio swoje zapamiętanie na stosunek Anglii do Rosji i opowiedział się bardzo stanowczo za polityką zbliżenia do Kremla. Zaatakował dotychczasową politykę angielską wobec Sowieków, która głównie przysporzyła Anglii gospodarczych trudności, uniemożliwiła korzystny handel z Rosją i wzmocniła antyangielskie prądy w Moskwie. Tymczasem w Rosji tak się układają stosunki (p. Macdonald ma tu zapewne na myśli złamanie opozycji Trockiego), że obecnie właśnie bardziej niż kiedykolwiek porozumienie z nią jest możliwe.

Znamienne są poglądy p. Macdonalda na rozwój stosunków w Rosji. Zdaniem jego Rosja wewnętrznie coraz bardziej się podnosi. Nic nie wskazuje, aby wpływy rządu komunistycznego słabły w kraju, ludność gotowa jest dalej znosić jeszcze większe nawet dolegliwości obecnego reżimu, aby tylko nie powróciły dawne carskie stosunki. Bolszewicy petryfikują swój stan posiadania, Rosja ogólnie przystosowuje się do systemu sowieckiego i z tym faktem realna polityka musi się liczyć.

Macdonald opowiada się przede wszystkim bardzo gorąco za współpracą z Moskwą na gruncie Ligi Narodów. Przybycie Litwinowa do Genewy jest dlań dowodem, że Rosja, choć by bardzo niezadowolona z politycznego ustalenia stosunków powojennych, szuka współzycia z zachodnią Europą. Co więcej! Przywódca angielskiej partii pracy uważa, że współudział Rosji w pracy politycznej międzynarodowej może być dla Europy nawet korzystny. Moskwa — zdaniem jego — może zachodowi otworzyć oczy na ujemne strony wczorajszego systemu tajnej dyplomacji, zmodernizować przestarzałe i niedające się z nową rzeczywistością powojenną pogodzić poglądy na wiele dziedzin życia. Macdonald uważa np. pogląd Rosji na kwestię rozbrojenia za zasadniczo słuszny, a rola, jaką Rosja odegrała w konflikcie polsko-litewskim wydaje mu się pożyteczną.

Co prawda nie da się zaprzeczyć, że rząd moskiewski jest właściwie identyczny z III międzynarodówką, która ze swego programu zbolszewizowania świata zgłosiła nie zrezygnowała. — Ale temu niebezpieczeństwu — zdaniem Macdonalda — nie zapobiegnie się przez odgradzanie się odeń chińskim murem, tylko właśnie przez utrzymywanie stosunków normalnych z Rosją i przez bezpośredni wpływ na czynniki rządzące w Moskwie, aby z agitacji rewolucyjnej wśród innych na rodów zrezygnowały. To zaś może

nastąpić tylko przez utrzymywanie stosunków politycznych z Moskwą. — Taka polityka jest dzisiaj tem bardziej realna, że — zdaniem Macdonalda — Rosja rewolucyjna faktycznie przestaje istnieć. Rosja ma dziś taką masę własnych wewnętrznych ciężkich problemów, że nie może uprawiać innej polityki, jak tylko politykę pokoju. Te zaś eksperymenty komunistyczne, które Rosja z własnymi obywatelami robi, nie powinny wedle p. Macdonalda niepokoić Europy, bo one nie są dla niej w niczem groźne.

Tak samo uważa p. Macdonald za grubo przesadzony pogląd o wpływach bolszewickiej agitacji na Dalekim Wschodzie. I tu wypowiada p. Macdonald niewątpliwie bardzo słuszny pogląd, że ruchy polityczne, narodowe w

Chinach i w Indiach wynikają zgoła nie z propagandy komunistycznej, ale z historii i rosnącej świadomości narodowej tych krajów. Bojkot Moskwy tych ruchów zgoła nie zlikwiduje. Polityka angielska byłaby polityką iluzji, gdyby ruchy w Chinach i Indiach uważała jedynie za skutki propagandy bolszewickiej.

Poglądom p. Macdonalda trudno odmówić pewnych cech realizmu i zgody z prawdą, z drugiej wszakże strony zawsze należy pamiętać, że kryteria, któremi kieruje się w motywach swej polityki imperjalizm angielski wobec Rosji, rozpylony choćby przez okulary socjalisty Macdonalda, nie mogą być te same, które stosować musi sąsiadująca z Rosją bezpośrednio Polska.

P. N. Milukow o polityce słowiańskiej

Zagadnieniem, czy może istnieć wogóle polityka specyficznie słowiańska, t. j. taka, któraby poszczególne państwa słowiańskie miały prowadzić ze względu na i w stosunku do siebie wzajemnie, oraz wobec państw niesłowiańskich, zajmowano się już wielokrotnie. Zwłaszcza zwróciły na siebie uwagę enuncjacje prez. Masaryka i min. Benesza o tym przedmiocie, referowane w roku ubiegłym na łamach „Słowa”. Przypominamy, że obaj ci wybitni Czechosłowacy wypowiedzieli się w tej sprawie raczej negatywnie, zwłaszcza odmawiając panslawizmowi politycznemu realnych szans egzystencji. Ostatnio zaś, na łamach londyńskiego kwartalnika słowiańszawczego „The Slavonic Review” zabrał w tej sprawie głos były rosyjski minister spraw zagran., polityk rewolucyjny Paweł N. Milukow. Poglądy jego są nader interesujące, zasługują na uwagę jako głos członka tego narodu, którego rząd otwarcie głosił panslawizm polityczny. Poglądy Milukowa postaramy się tu krótko zreferować.

Polityk rosyjski dał swemu artykułowi tytuł „Wojna światowa, a polityka słowiańska”, zajmuje się zaś głównie powojenną sytuacją narodów słowiańskich, przez wojnę oswobodzonych (z wyjątkiem Łużyczan). Ogólny nastrój uwag Milukowa zgadza się w wielu punktach z sądami Masaryka i Benesza. Odrębne są jednak jego poglądy na kwestię rosyjską. O ile zaś chodzi o stosunek do Polski, świadczą one, że sposób myślenia demokracji rosyjskiej nie wiele naogół się zmienił. O jedności politycznej Słowian na razie nie wypowiada się.

Najpochlebniej wyraża się Milukow o Czechosłowacji, chwaliąc jej porządek wewnętrzny, ład oraz liberalną politykę wobec mniejszości. Najmniej — też jej stosunkowo grożą niebezpieczeństwa. (Jest jednak „ale” co do Rusinów podkarpackich: oto przyszła Rosja nie będzie zadowolona z ich sytuacji).

Szeroko rozwiódł się o Jugosławię. Wytyka Serbom, że kierowali się raczej egoistyczną polityką stworzenia

Wielkiej Serbji, zarzuca im, że także i niesłowiańska polityka Serbji przed wojną obok wpływów austriackich popchnęła Bułgarię do obozu państw centralnych. Obecnie widzi przed rządzą centralistycznie Jugosławią wielkie trudności wewnętrzne i zewnętrzne.

Politykę polską w czasie wojny światowej charakteryzuje jako oportunistyczną: porozumiewanie się z oboma obozami walczącymi. Po wojnie państwo polskie umiało osiągnąć daleko idące zadania terytorjalne na koszt Niemiec (nie wypowiada się czy uważa to za słuszne). Natomiast wschodnie granice polskie określa jako zupełnie z etnograficznymi stosunkami niezgodne. Wogóle widzi w Polsce moc trudności wewnętrznych. Zarzuca nam politykę bezwzględnie wroga mniejszościom słowiańskim; stosunek polsko-rosyjski jest obecnie w stanie jak gdyby letargu, z powodu nienarodowych obecnych rządów w Rosji.

O federacji między Królestwem SHS a Bułgarią wyraża się Milukow sceptycznie. Jątrząca się rana macedońska może być zagojona tylko zmianą polityki serbskiej.

— Że nie ze wszystkimi poglądami prof. Milukowa możemy się zgodzić jest jasne. Z niektórymi n. p. nie trzeba nawet polemizować, n. p. z twierdzeniem, że mocarstwa z wyjątkiem Francji nie zagwarantowały obecnych granic polskich (!).

Milukow żąda, aby państwa słowiańskie dążyły do stałego polepszenia wzajemnych stosunków. Słusznie n. p. o ile chodzi o Słowian południowych, szczerze tego sobie życzyć należy. Miejmy jednak nadzieję, że i przyszła Rosja narodowa zechce pamiętać o konieczności utrzymania dobrych stosunków z państwami słowiańskimi powstałymi po wojnie, które uważają swe granice za trwałe, a które są uznane międzynarodowo. Prof. Milukow pisze m. in., że obecnie Polska ma dwu nieprzyjaciół: Niemcy i Rosję. Miejmy nadzieję, że w przyszłości po zostanie tylko ten pierwszy z nich.

h-k b-i.

Reforma administracji.

(Wywiad z wiceministrem spraw wewnętrznych, p. Jaroszyńskim).

Świeżo ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Ze względu na doniosłe znaczenie tego aktu ustawodawczego, zwróciliśmy się do wiceministra spraw wewnętrznych, dr. M. Z. Jaroszyńskiego, pod którego kierownictwem rozporządzenie to było opracowane, z prośbą o wywiad na ten temat.

— Jakiego znaczenia, zdaniem p. ministra, posiada ogłoszone rozporządzenie?

— Znaczenie jego jest olbrzymie. Unifikuje ono bowiem organizację ad-

ministracji w całej Polsce z wyjątkiem Śląska, gdzie ze względu na autonomię istnieje ustrój odrębny. Unifikuje ją rzeczywiście, a nie tylko formalnie. Pod względem zaś merytorycznym wprowadza nowe bardzo pożądane urządzenia.

— Jak nowe rozporządzenie określa rolę wojewody?

— Rola ta jest podwójna: wojewoda jest przede wszystkim bezpośrednim kierownikiem tych działów administracji, które są zespolone w urzędzie wojewódzkim, i przełożonym urzędników, przydzielonych do tego urzędu. Do tego działu należą — obok wszystkich

agend, należących do ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawy z zakresu rolnictwa i weterynarii, opieki społecznej i pośrednictwa pracy, robót publicznych, przemysłu i handlu, wyznań religijnych, oraz kultury i sztuki. Inne działy administracji państwowej, jako to: administracja skarbową, szkolną, reform rolnych, inspekcje pracy i inne nie są zespolone w urzędzie wojewódzkim i nie podlegają bezpośrednio wojewodzie. W tym wypadku jednak występuje wojewoda w drugim swoim charakterze, jako przedstawiciel rządu, powołany do koordynowania całej administracji w województwie pod kątem widzenia zasadniczej linii polityki państwa.

— Jak omawiane rozporządzenie rozstrzyga sprawę wzajemnego stosunku lokalnych władz różnych działów administracji?

— Przyjęto tutaj stanowisko pośrednie: zniesiono równorzędność różnych władz lokalnych, ale nie podporządkowano też wojewodzie i staroście wszystkich działów administracji. Takie zespolenie bowiem kolidowałoby z postulatem odpowiedzialności kierowników, oraz z racjonalną organizacją pracy. Zaznaczyć jednak muszę, że rozporządzenie w pewnych wyjątkowych wypadkach dopuszcza całkowite zespolenie administracji w ręku wojewody (z wyjątkiem administracji sądowej, wojskowej, oraz pocztowej i kolejowej). Może je wprowadzić w poszczególnych lub wszystkich województwach Rada ministrów w razie wojny stanu wyjątkowego i w innych podobnie ważnych i wyjątkowych chwilach.

— A jakie jest stanowisko starosty?

— Stanowisko starosty w powiecie jest analogiczne do stanowiska wojewody w województwie. Zakres jego wpływu na zespolone działy administracji jest jednak normalnie mniejszy, niż wojewody. Wszelako wpływ ten może być rozszerzony za zgodą ministra spraw wewnętrznych w stosunku do poszczególnych starostów. Rozporządzenie ułatwia dekoncentrację administracji, udzielając ministrom generalnego upoważnienia przenoszenia swych uprawnień na wojewodów i z wojewodów na starostów.

— Jak rozstrzyga rozporządzenie sprawę zadań administracyjnych, zleconych samorządom?

— W tej dziedzinie żadnych jednolitych przepisów nie wprowadzamy; rozporządzenie stwarza tylko pewną podstawę komunalizacji niektórych zadań administracji państwowej; komunalizacja ta postępuje ma indywidualnie i stopniowo, i tak: Rada Ministrów może przekazywać prezydentom miast, stanowiących samodzielne powiaty administracyjne wszystkie lub niektóre funkcje starostw grodzkich. Również Rada Ministrów może przekazywać magistratom i wydziałom powiatowym administrację drogową, sanitarną, weterynaryjną, budowlaną, opiekę społeczną i pośrednictwa pracy.

— Czy w ślad za rozporządzeniem o organizacji władz, przygotowywane są dalsze rozporządzenia w dziedzinie reformy administracji?

— Inne części składowe nastąpią wkrótce: rozporządzenie prezydenta o postępowaniu administracyjnym, oraz także rozporządzenie o egzekucji administracyjnej znajduje się w końcowym stadium uzgadniania międzyministerialnego. Równolegle postępuje i wydaje już owoce praca nad reformą sposobu załatwiania spraw w urzędach; wskutek czego pomimo rozrostu agend w samej centrali M. S. W. w ciągu ostatniego roku obieg papierów zmniejszył się o 1/3. Kto zna molocho biurokracji, ten należycie oceni ten nieleda sukces.

Pozostanie na przyszłość załatwianie sprawy organizacji samorządu. Ograniczenia pełnomocnictw nie pozwoliły jej załatwić rządowi. Dokonanie tego dzieła czeka więc przyszły Sejm.

WINA RIEDLA

Mord Stan. Sobińskiego ---- przed sądem.

W dniu wczorajszym rozpoczęto przesłuchiwać świadków policyjnych, tj. tych, którzy wykryli tajną Ukr. Organizację Wojskową i morderców kur. Sobińskiego. Należy to bezstronnie stwierdzić, że ci wszyscy świadkowie, którzy wczoraj przesunęli się przez salę sądową, zrobili jaknajlepsze wrażenie, jako ludzie niezwykle inteligentni, znakomicie się orientujący, bardzo sumiennie określający swoje zeznania i spostrzeżenia. To też mimo nadludzkich wysiłków pp. obrońców, nie zdolali oni w niczem zachwiać zeznań wczorajszych świadków. W czwartek ma zeznawać główny kierownik akcji wykrycia tajnej Ukr. Org. Wojsk. we Lwowie, nadkom. Mitlenier. Nic dziwnego, że zapowiedź jego zeznań wzbudziła powszechnie zainteresowanie.

W kołach obrońców ostatnie dni procesu wywołały silną konsternację. Jak się dowiadujemy, omawiane są w tej chwili w kołach ruskich różne projek-

ty, któreby zachwiały aktem oskarżenia, gdyż dotychczas mimo usilnych prób — to się nie udało. Podany już przez prasę projekt wywołania podobnego do znanego z procesu Steigera, alarmu z nowym Olszańskim, znajduje dalsze potwierdzenie w dobrze poinformowanych kołach ruskich. Poza-tem zapowiadają one możliwości innych „niespodzianek”. Najbliższa przyszłość okaże, o co chodzi.

Faktem jest, że akt oskarżenia stał się w całej pełni. Dobiegające do końca postępowanie dowodowe — dało wynik wystarczający w tym kierunku. Jeśli za kulisami, obrona przygotowuje „niespodzianki” (a, że tak jest — stwierdził adw. Hankiewicz, wyciągając niezręcznie sprawę listu adw. Harasymowa, o czym niżej piszemy) — to spodziewać się należy, że próby takie spalać na panewce, jak spalić się musi każda nieprawda — wobec ujawnionej prawdy.

Szesnasty dzień procesu

Rozprawa rozpoczęła się po godz. 9:30 rano. Św. Miljan Franc, inspektor więzienia zeznał w sprawie pomieszczenia w celach Iwana i Michała Werbickiego, a następnie w sprawie Żwirra i Steciukowej oraz szeregu innych drobnych szczegółów.

Św. Stanisława Szlapak, która stwierdziła ciekawy szczegół, że osk. Michał Werbicki występował pod pseudonimem Wasylkow.

Przew.: Czy pani zna Michała Werbickiego?

Św.: Nie.

Przew.: A tego pana pani zna? (przew. wskazuje na Michała Werbickiego).

Św.: Tak, to jest pan Wasylkow.

Przew.: Kto to pani mówi?

Św.: Nie pamiętam. Dowiedziałam się o tem raz, gdy siedziałam w kawiarni „Hostynnyia” i pokazywano mi p. Wasylkova.

Św. Metody Smalko, kontraktowy wywiadowca policyjny, który inwigilował szereg oskarżonych przed aresztowaniem. Adw. Starosolski po porozumieniu się z osk. I. Werbickim stawia wniosek o niezaprzyśięganie świadka, ponieważ rzekomo bił on I. Werbickiego, co stanowi rzekomo przeskrode ustawowa w zaprzysiężeniu.

ZEZNANIA WYW. BUDNEGO.

Następnie zeznawał św. Budny wywiadowca policyjny, który aresztował Werbickich i Janicką. Opowiedział on szczegółowo o rewizji w mieszkaniu Werbickich.

Przew.: Co I. Werbicki powiedział przy przesłuchaniu?

Św.: Tak, I. Werbicki przyznał się, że należy do Ukr. Org. Wojsk. i rozplakał się, przyczem powiedział, że powiedziałby całą prawdę o mordzie śp. kur. Sobińskiego, ale boi się zastrzelenia przez innych członków organizacji.

Przew.: Czy to prawda, że bił I

„REWELACJE” ADW. HANKIEWICZA.

W ciągu pytań adw. Hankiewicz okazało się, że wpadł on naprawdę po niewczasie na trop, że posiada od kilku lat w swojej własnej kancelarii maszynistkę, pozostającą na usługach wywiadu policyjnego.

M. in. maszynistka ta miała dostarczyć ostatnio policji odpisu listu adw. Harasymowa ze Stryja, pisanego do adw. Hankiewicza, w którym ustalano w czasie procesu rzekome alibi Atamańczuka. List ten adw. Hankiewicz okazał publicznie wczoraj św. Budnemu.

Wyw. Budny zaprzeczył, jakoby znał maszynistkę adw. Hankiewicza,

mimo to jednak „rewelacje” adw. Hankiewicza wzbudziły ogromną sensację przyczem fakt sprawnego wywiadu ze strony policji komentowano powszechnie. Adw. Hankiewicz jest, jak wiadomo, wybitnym działaczem ruskim.

Z kolei zeznawał kom. PP. Dymitr Koroczko, na okoliczność, że I. Werbicki podczas pobytu w aresztach zgłosił się raz do świadka jako chory na nogi i piersi, nie podając przyczyny. W tej samej sprawie zeznawał św. przodownik PP. Kaz. Pieleszak.

Św. wyw. PP. Ant. Kowalczyk wspólnie z wyw. Budnym prowadził inwigilację oskarżonych. Potwierdził

on w zupełności zeznania poprzednich wywiadowców. Również i przeciwko temu świadkowi obrońcy wystąpili gwałtownie, chcąc podać w wątpli-

wość jego relacje inwigilacyjne. Św. Kowalczyk nie dał się jednak również zbić z tropu i utrzymał w pełni swoje zeznania.

ZEZNANIA ŚW. SMOLNICKIEGO.

Św. komisarz PP. Smolnicki przesłuchiwał po aresztowaniu osk. I. Werbickiego.

Przew.: Czy I. Werbicki skarżył się przed panem, że go ktoś bił w policji?

Św.: Nie.

Podczas zeznań kom. Smolnickiego zaszedł nader charakterystyczny incydent, stwierdzający, jak dalece osk. I. Werbicki kłamie. W czasie zeznań

kom. Smolnickiego osk. I. Werbicki oświadczył mianowicie, że kom. Mitlenier bił go raz przy przesłuchaniu, a kom. Smolnicki stał wówczas obok niczem nie zajęty. W odpowiedzi na to kom. Smolnicki przedstawił Trybunałowi oryginalny protokół przez siebie pisany właśnie w czasie tego przesłuchania.

Druzgocące zeznan'a.

Przew.: Co szofer Hasman zeznał p. komisarzowi?

Św.: Oświadczył stanowczo, że poznał z całą dokładnością I. Werbickiego, jako osobnika, który z nim jeździł na ul. Tarnowskiego w dniu 19 października. Hasman szczegółowo opowiedział wówczas o przebiegu jazdy i podał nawet dokładny rysopis Atamańczuka, Werbickiego zaś opisał mniej dokładnie.

Przew.: Czy Hasman był pewny co do daty?

Św.: Najzupełniej. Nie miał żadnych wątpliwości. Następnie zanim skonfrontowaliśmy Hasmana z Werbickim

ADW. SZUCHEWYCZ NA WIDOWNI

Adw. Szuchewycz: Dlaczego pan nie powiedział tego wszystkiego u sądu śledczego?

Św.: Bo mnie o to widocznie nie pytał.

Adw. Szuchewycz: Gdyby to powie dział prosty chłop, ale komisarz policyjny...

Św.: Przedewszystkiem nie jestem prostym chłopem...

Przew.: Panie obrońco, proszę używać parlamentarnych wyrażeń!

Adw. Szuchewycz: Chciałem powie dzieć, że gdyby to mówił nieinteligentny człowiek...

Św.: A to co innego.

Prok.: Czy pan komisarz był również przy konfrontacji Atamańczuka z Hasmanem?

Św.: Tak. Hasman poznał również i Atamańczuka odrazu.

Przew.: Czy nie wie pan o tem, jakoby Atamańczuk widział w kancelarii policyjnej Hasmana już parę miesięcy przed konfrontacją i jakoby Hasman wtedy nie zwrócił na niego uwagi?

Św.: Wykluczam taką możliwość, ponieważ Hasman od samego początku podał dokładny rysopis Atamańczuka, byłby go więc poznał odrazu.

Na tem ukończono przesłuchiwanie

przedstawiłem Hasmanowi szereg innych osób. Jest to stałe stosowana zasada w policji. Kiedy I. Werbickiego wprowadzono, Hasman wpadł do kom. Mitleniera i zaczął krzyczeć: to on! to ten! Poddaliśmy Hasmana mimo to próbie, ale z całą stanowczością rozpoznał on I. Werbickiego.

Prok.: Na jakiej podstawie policja wpadła na ślad, że Werbicki i Atamańczuk są sprawcami mordu?

Św.: Otrzymałem sam wiadomości konfidenckalne, że wśród młodzieży „ukraińskiej” panuje popłoch z tego powodu, że wśród aresztowanych jest morderca. (Był nim I. Werbicki).

kom. Smolnickiego. Przy końcu przesłuchania osk. I. Werbicki w bezczelny wprost sposób zaczął wypytywać kom. Smolnickiego, „czy świadek pamięta” np. szczegół zamiatania przez dozorcę celi, w której Werbicki siedział, przyczem kom. Smolnicki miał się wyrazić, aby zbyt gorliwie cen tej nie czyszczono.

Kom. Smolnicki: Ależ panie — czy sądzi pan, że prowadząc śledztwo w tak ogromnie doniosłej sprawie jak mord kur. Sobińskiego, mieliśmy czas pamiętać o śmieciach zamiatanych w pańskiej celi? (Wesołość).

W związku z zeznaniami świadków policyjnych z uznaniami podnieść należy, że wszyscy oni żądali od obrońców i oskarżonych, aby pytania zadawano im w języku polskim. Jak się okazało, obrońcy i oskarżeni władają znakomicie po polsku.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w czwartek o godz. 9 rano. Jak się dowiadujemy, na czwartek godz. 10 rano otrzymał wezwanie nadkom. Mitlenier, którego zeznanie będą niezwykle doniosłe i decydujące dla sprawy, jak słyhać zaś, mają mieć charakter wprost rewelacyjny. (kl. hr.)

Rozmaitości.

+ Bułgarskie porty morskie. Bułgaria ma na wybrzeżu czarnomorskim dwa ważniejsze porty, a mianowicie Warnę i Burgas. Jeszcze przed kilkoma laty koncentrował się cały eksport bułgarski głównie w Warnie. Położenie Burgasu jest jednak znacznie wygodniejsze, leży na południe od Warny, bliżej więc morza Śródziemnego, Dardanel i Konstantynopola a zarazem ma jako obszary ciężenia całą środkową i południową Bułgarię, dzięki czemu nabyla stałe większego znaczenia dla życia gospodarczego Bułgarii. To przyczyniło się do gospodarczego punktu ciężkości na południe uwydatniając na następne cyfry: W roku 1926 przeładowano w porcie burgaskim ogółem 86.745 ton towarów o łącznej wartości 1.526.412 lewa, podczas kiedy w Warnie przeładowano tylko 30.684 ton, łącznej wartości 1.099.384 lewa. Wywie-

ziono przez port w Burgasie w tym samym roku 112.351 ton towarów o wartości 2.246.805.000 lewa, podczas kiedy przez Warnę wywieziono zaledwie 102.528 ton o wartości 805.360.000 lewa. Cyfry te wykazują zarazem, że eksport bułgarskich portów jest większy niż import.

+ Najstarsze wino świata. Jaki może być smak wina, którego starość przeszła wiek Matuzaleima i które śmiało może być nazwane najstarszym winem świata?

Płyn ten, obciążony wiekami — ma bowiem 1.600 lat — znaleziono w rzymskiej amforze, niedawno odkopanej. Za wiera on dość gęsty pokład miodu, który ówczesnym zwyczajem, mieszano z winem.

Amfora została oddana do muzeum starożytności w Spirze nad Renem.

UWAGI.

Zamknięta przyłbica.

W uczuciu patriotycznym mieści się, między innymi, miłość pewnego, określonego typu człowieka, który wyrasta dla mnie ze syntezy wieków minionych. W którym jak w zwierciadle „śladem przegladnąć się mogą, którego oblicze duchowe widne na ekranie mych dumań o ludzkiej wielkości wogóle. Kocham więc pewne, określone piękno wielkości, coś z czem czuje się jednym, czego łaknę i pragnę sam dla siebie. Chociaż to moje kochanie nie musi być wspólnie wogóle, jednakże, całości — w tym wypadku, Polaków. Bo, mimo pozorów trudno jest charakter danego narodu, a coś dopiero jego estetyczne piękno, jasno określić, zdecydowanie ująć w jeden, obowiązujący wszystkich typ. Przecież dwóch znakomitych Francuzów, dawniej Talnei, a Rolland dzisiaj, patrzyło z wysokości równej inteligencji na naród swój jeden i ten sam a to, co każdy z nich o charakterze rodaków powiedział, tak ma się do siebie jako do białego czarna. Bo najpierw w rasę sama wsiąka przez wieki tyle obcej krwi, że o rasowej czystości, o jakimś jednolitym ciągle przez stulecia obowiązującym typie zbiorowym, mówić nie sposób, że więc jeden i ten sam naród może wydawać najprzeróżniejsze rodzaje mentalności; a potem nawet teoretycznie najczystsza rasa wydać musi zawsze dwa typy przeciwne: jeden z twarzą zwróconą w przeszłość a w przyszłość drugi, jeden, co zostaje pod czarem pięknym minionej i żyjącego jeszcze, drugiego, którego kusi tajemnica tego, co będzie — nieznane. (Odpowiada to dwóm wielko właściwie różnym stronnictwom w każdym społeczeństwie wie, tj. zachowa wzemu i rewolucyjnemu)

Tak, że mój ideał wielkości Polaka należeć będzie od tego przedewszystkiem do którego z obu przeciwnych typów sam należeć będę: zachowawczego czy rewolucyjnego, bo ja jestem międzywsiątkiem i świat cały jest odbiciem mego duszy własnej.

Stąd każdy wybitny człowiek spotykał się zawsze we własnym społeczeństwie z ubóstwieniem często prześladanym po jednej, zaś z nienawiścią a na wstępnawiającą po stronie drugiej.

Ze zaś więcej na mnie działa forma, gest zewnętrznego działania, aniżeli istota samego czynu, bo taka już ludzka natura iż ulega hipnozie materialnego czaru, (tak samo jak pewnej potrawy jeść nie potrafię ze smakiem, bo odrzuca mnie od niej mimo najlepszego smaku samego w sobie, zewnętrzy jej wygląd nasuwałaby mi na myśl niemiłe skojarzenia), więc zdarzyć się może, że jedynostka wybitna, urzeczywistniająca w istocie np. zachowawczy program społeczeństwa, ale formą, gestem działania należąca do grupy przeciwnej, na którą w zdecydowany opór tych, co Bojęm a prawdą, w interesie własnego, tj. zachowawczego ideału popierać ją winny.

Ale rozstrzygnęła forma i stąd opana psychofizjologiczne wsroty...

Jako, że pokochać potrafię tylko pewne dla mnie określone piękno wielkości a na piękno składa się w lwiej części — forma. Coś, co treścią mi bliskie ale formą różne mogą tylko, przemogły psychologiczne odruchy, uznać, uszanować potwierdzić. Tęsknoty zaś moje iść będą ku komuś, co mi snem, marzeniem, pragnieniem, który się nie będzie oddalał od społeczeństwa całego, choćby nie wiem jak w danej chwili wyrodnego, małego, zaspioną pogardą oka i gniewem słowa, co nie zawsze porusza sumienia, poprawia i podnosi w górę, a często zabija wstyd i wiarę w możliwość podniesień — ale jak Anelli spocznie wzrokiem miłującym na Ellenai nieszczęsnej, porwie ku sobie, przeanieli... który, tak zszedłszy sercem między tłum, o'worzy mu je na oścież i pokaże Grałowe zamki wyszło ne przez się, w słońcu gorejące, a nie zamknie się w baszcie samotnej, zakutych w stalowe blachy hełmu i pancerza,

żeby nie przeszła przez nie ani jedna myśl ani jedno drgnienie serca pragnącego.

Którego ust nie dotknie nigdy słowo trywialne...

Kazimierz Brończyk.

Konsolidacja przedwyborcza „ukraińców” i żydów.

Żywioły „ukraińskie” we Lwowie po chwilowym rozbiciu partyjnym u miały skonsolidować się i wystawiły we Lwowie jedną wspólną listę nr. 18, z dr. Buraczyskim na czele.

„Ukraińcy” mimo że stanowią we Lwowie ledwie kilka procent ludności, liczą wobec rozbicia polskiego społeczeństwa, na ma — at ze Lwowa. Ostatni numer „Difa” pisze o tem:

„Jedyna ukraińska lista we Lwowie stwarza możliwość wyboru ukraińskiego reprezentanta, nawet daje gwarancję powodzenia wyborczego, jeśli tylko cała ukraińska ludność pójdzie w dniu wyborów do urny wyborczej, jeśli wszyscy ukraińcy m. Lwowa będą mieć świadomość wagi ukraińskiego mandatu ze Lwowa”.

Tu dodaje „Difa” z usprawiedliwieniem zadowoleniem, którego pozazdrościć mu trzeba:

„Nasze polityczne organizacje, nie zważając na zawziętą walkę na terenie kraju, pozbyły się tu partyjnego egoizmu na rzecz sprawy ogólnej”.

Nie trzeba zapewniać, że do uzyskania mandatu we Lwowie sfery „ukraińskie” przywiązały kolosalne znaczenie.

„Ukraiński mandat ze Lwowa — pisze „Difa” — ma niezmiennie wielkie, wprost epokowe znaczenie, — większe, niż 2 czy nawet 3 mandaty z kraju. Bo to... pierwszy raz żywioł ukraiński stara się z powodzeniem umocnić się w centrum naszych zachodnich

ziem pod Polską. Lwów, jest naszym sercem... ale i naszym mózgiem. Wybór ukraińskiego reprezentanta ze Lwowa podniósłby niesłychanie nasz prestige, ujawniłby rzeczywisty charakter Lwowa, zapoczątkowałby nową erę, dowe restytucji stolicy księcia Lwa...”.

Lwowski organ sionistyczny doniósł wczoraj z Krakowa:

„Lista wniesiona przez skrajną ortodoksę krakowską „Cheradim” została cofnięta. Na liście figurował na pierwszym miejscu p. Dawid Schreiber, t. zw. „naazi” z Drohobycza. Jak się dowiadujemy, zapadło w tych kołach po stanowienie oddania głosów bez wyjątku na listy Zjednoczenia narodowo-żydowskiego „17”. Świadczy to o tem, że w kołach nawet skrajnie ortodoksyjnych silniejszym jest poczucie solidarności ogólnie - żydowskiej, aniżeli spotykane tu i ówdzie brudne mandatułostwo jednostek chcących uchodzić za „przedstawicieli” ortodoksów”.

Tyle „Chwila”. Organ wojującego ukrajinizmu triumfuje z powodu zjednoczenia wszystkich „ukraińców” we Lwowie pod sztandarem „narodowej ukraińskiej listy nr. 18, zaś organ wojującego żydostwa z powodu takiejże konsolidacji pod sztandarem „Zjednoczenia narodowo - żydowskiego” nr. 17.

U nas inaczej.

Wiadomości bieżące.

15
Luty
1928

Sroda

Faustyny
Juro. Juljanny
Wschód słońca 6:49
Zachód 17:11

TEATR WIELKI.

Sroda 15 bm. „Lohengrin”.
Czwartek, 16 bm. „Fenomenalna umowa”.
Piątek, 17 bm. popoł. „Czupurek”, premiera.
Piątek 17 bm. wiecz. „Pocafunek Kopciuszka”.
Sobota 18 bm. o 3 popoł. „Straszny Dwór”.
Sobota, 18 bm. o 7:30 wiecz. „Fenomenalna umowa”.
Niedziela 19 bm. o 12 w poł. „Czupurek”.
— O 3.30 popoł. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”. — O 7.30 wiecz. „Pocafunek Kopciuszka”.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 15 bm. „Dziewczę z Puszczy”.
Czwartek, 16 bm. „Dziewczę z puszczy”.
Piątek, 17 bm. „Dziewczę z puszczy”.
Sobota, 18 bm. „Dziewczę z puszczy”.
Niedziela 19 bm. o 3 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet”. — O 7.30 wiecz. „Dziewczę z Puszczy”.

TEATR MAŁY

Sroda, 15 bm. godz. 7:30 wiecz. „Górą Baby”, gość. wyst. karnawałowej Rewii warszawskiej. Zniżki ważne.
Czwartek 16 bm. o 7.30 „Górą Baby”. Gościenny występ Rewii Warszawskiej. Zniżki ważne.
Piątek 17 bm. o 7.30 wiecz. „Górą Baby”. Gościenny występ Rewii Warszawskiej. Zniżki ważne.

KINOTEATRY.

Kino Apollo: Mężczyzna z przeszłością. Chłimera: Ostatni uśmiech blazna. Fatamorgana: Parada rekrutów. Kopernik: Władczyni Atlantyd. Kino Lew: „Verdun”

Marysieńka: Władczyni Atlantyd. Palace: Symfonia zmysłów.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

Do P. T. Prenumeratorów! Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Teatr Wielki. W dzisiejszym przedstawieniu „Lohengrina” partię tytułową odgrywa p. Perkowicz, który ją kreował z pełnym sukcesem artystycznym na pierwszych przedstawieniach tej przepięknej opery. W luncy głównych partjach wystąpią pp. Cywińska, Green-Skazowa, Krugowski, Płóński i Zathay.

— Dla dzieci Teatr Mały przygotowuje pełną poezji baśń fantastyczną w 4 aktach p. t. „Noc Świętolańska” W. Raorta. Utwór ten prócz polotu poetyckiego posiada wysocę umoralniające i etyczne założenie. Dyrekcja Teatru Małego wystawia tę bajkę z wielką pieczołowitością, nie szczędząc trudów ani kosztów. Stronę reżyserską objęła p. dyr. Bilińska-Czarnowska, próby są w pełnym toku.

— Irena Solska, świetna artystka, zjechała do Lwowa i rozpoczęła próby z zespo-

Ustąpienie konsula sowieckiego we Lwowie.

Konsul sowiecki we Lwowie. Kiriczenko — jak donoszą — ustępuje z zajmowanego stanowiska w naszym mieście. Ustąpienie kons. Kiriczenki łączy z udziałem „Słowa Polskiego” wywiadem doś z jego strony niefortunnym i niefortunnie później przez niego „prostowanym”. Konsul Kiriczenko zamierza wycofać się z życia dyplomatycznego i ma objąć stanowisko kierownika Państwowego przedsiębiorstwa filmowego w Charkowie.

Iem Teatru Małego, w którym wystąpi na początku przyszłego tygodnia w interesującej sztuce p. t. „Znak na drzwiach”.

— Wobec niezwykle licznych zgłoszeń po zaproszenia na reprezentacyjny bal Z. A. S. P., który odbędzie się w sobotę 18 bm w salach Hotelu Krakowskiego, Komitet balowy komunikuje, że zaproszenia, których ograniczona ilość już się wyczerpuje, będą wydawane tylko do piątku 17 bm.

— Claudio Arrau, pianista światowej sławy, zaprezentuje się lwowskiej publiczności po raz pierwszy na koncercie w piątek, 17 bm. Claudio Arrau, który rozpoczął karierę jako t. zw. cudowne dziecko, ukończył studia u Ferruccia Busoniego, w roku 1925 otrzymał pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie w Genewie. Arrau należy obecnie do wirtuozów pierwszej klasy, a jako wykonawca muzyki klasycznej do typu artystów tej miary jak: d'Albert, Backhaus i Petri. Fenomenalny jego talent pozwala mu ogarnąć całokształt literatury fortepianowej i przysporzył mu zaszczytne miano „nowoczesnego Liszta”. Koncert Cl. Arrau należeć będzie do najciekawszych wieczorów fortepianowych bieżącego sezonu.

— Komitet zabawowy Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Piłsudskiego 11 urządził we własnej sali dnia 21 lutego 1928 r. t. j. we wtorek zabawę taneczną dla rodzin członków i gości wprowadzonych. Zaproszenia do nabycia codziennie w lokalu Związku od godz. 6—8 wieczorem. Początek zabawy o godz. 8 wiecz.

— Dzisiejszy Raut Leśników w Kasynie oficerskim, ze względu na ustaloną już markę wyjątkowo przyjemnych zabaw, budzi w sferach towarzyskich duże zainteresowanie.

— Wypożyczalnia książek Tow. Szkoły Ludowej dla dzielnicy Grodeckiej mieści się w Szkole Kolejowej przy ul. Dojazdowej. Wypożyczalnia jest otwarta, w dniu powszednim od godz. 4 do 8 popoł., a w niedzielę i święta od 10.30 do 12.30. Abonament miesięczny dla dorosłych wynosi zł. 1, dla młodzieży gr. 50, kaucja zł. 3. Popierają wszyscy tę placówkę.

— Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. Zebranie publiczne odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlada 5. Na porządku odczyt prof. dr. Antoniego Jakubskiego p. t. „Od puszczy do lodowców Afryki” (wyprawa na Kilimandżaro), ilustrowany licznymi przeziernikami.

— Posiedzenie Rady Storożej dzielnicy VI-tej we Lwowie, ul. Nowy Świat 22, w Komisariacie dzielnicy VI odbędzie się dziś w środę o godz. 6.30 wiecz.

— Polskie Tow. Politechniczne. Dziś we środę odczyt inż. Józefa Jaskólskiego p. t. „Rok 1927”. Początek o godz. 18. Goście mile widziani.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: hr. Stanisław Komorowski z Bojanowa, Marja i Romualda Jakubowicz z Pohorlantu, Józef Rzonca z Stanisławowa, Zygmunt Rakowicz, Henryk Franciszek Tenczyn, ppłk. Czesław Pawłowicz, ppłk. Tadeusz Pełczyński — z Warszawy, Jan Kanty Niepokój z Krosna, Tadeusz Wiktor z Wiatrowic, Jan Stapiński z Krakowa, Jan Tocholski z Mizocza, Bernard Dickmann z Wiednia, Mieczysław Frenkel z Katowic, Jan Pragłowski z Komorowic, Franciszek Czernik z Tarnobrzegu, por. Józef Dąbrowski z Podwołoczysk, Jakób Rosenfeld z Warszawy.

— Sprostowania. Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby Br. Dobroci Śmierci przy kated. orm. przystąpiło korporatywnie do akcji przedwyborczej. Wobec tego Zarząd Bractwa oświadcza, że cel Bractwa, jakim jest modlitwa za konających i grzebanie zmarłych, nie ma nic wspólnego z polityką i że nikogo z członków Bractwa nie upoważnił do wpisania go na listę jakiegokolwiek zespołu przedwyborczego.

— Przytulisko, którem się jeno Bóg opiekuję. Znajomy mój, widząc mnie,

zgorzkniałym, wziął mnie pod ramię i zaprowadził do przytuliska sierót przy ul. Piekarskiej. Znałem to przytulisko im. św. Józefa od lat trzydziestu kilku, widywałem tam w oknach w dni zaduszne gromadki sierót, zwracających przechodniom uwagę, że w bramie wisi puszka na ofiary dla tych nie szczęśliwych, ale z biegiem lat przytulisko wyszło mi z pamięci. I oto onegdaj dzięki znajomemu zaszedłem do tego starego i p. domku z małym ogródkiem pod l. 69 i znalazłem się w małej salce przemienionej na scenkę. A na scenkę przesuwają się roje sierót od 4—16 lat. Jedne z nich odtwarzają jakąś miłą 2-aktową sztukę, inne szczerzącą patriotyczne wierszyki, jest i chór i gimnastyka rytmiczna.

Już dawno nie spędziłem tak miłe niedzielnego południa. Czy dużo macie sierót? pytam jedną z SS. Marjanek. — Trzydzieści dwie — brzmi odpowiedź. Najmłodsza ma rok a najstarsza zdaje maturę semina. — A kto się nimi opiekuje? — B. i Jeno. Przed wojną miałyśmy jakiś fundusik, były opiekunki z grona arystokracji a dziś żyjemy z tego, co uzbieramy, co litosciwe serca do puszek rzuca. Wiele z naszych wychowanek poszło już w świat, znajdzie je pan tu w gronie publiczności i te są najofiarniejsze. I zaszedłem w grono sierót. Jedna w sukience przydługiej, druga w bucikach za dużych innej pończoszki za obszerne, obsuwają się, ale twarzyczki uśmiechnięte, z wiarą i ufnością patrzą w świat. Opuściłem przytulisko jakoś od mileniony, zwątpienie znikło, nie jest w mieście naszym tak źle, gdy tyle sierót dobre serca przytulają, gdy im ocierają, o sieroctwie zapomnieć pozwalają.

I jestem pewien, że ludzie wracający z cmentarzy z grobów najdroższych — rzucą kiedyś okiem na okienko z puszką i ona już nigdy próżna nie będzie — bo z niej dziesiątki sierót żyje.

SZ.

— W stan spoczynku. Z dniem 31go stycznia przeszedł w zasłużony stan spoczynku po 37 latach czynnej służby, zastępca dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Juliusz Reiner. Ustępującego pożegnało grono urzędników oddziału lwowskiego z dyrektorem Bizańskim na czele. Dyr. Bizański imieniem Instytucji podniósł prawdziwie obywatelskie pojmowanie przez ustępującego obowiązków służbowych, niepospolitą jego kulturę, dar i nadzwyczajną umiejętność jednania sobie sympatii ogółu, oraz wybitne zasługi dla dobra i rozwoju instytucji, w której przez tyle lat pracował a w szczególności oddziału katowickiego, którego był założycielem i pionierem. Imieniem kolegów i współpracowników Banku żegnał dyrektora Reiner a p. Władysław Dobrzański, imieniem zaś osobistych przyjaciół syndyk Banku dr. Włodzimierz Godlewski. — Wzruszony do głębi objawami prawdziwego uczucia serdecznej przyjaźni i szczerego żalu podziękował dyr. Reiner za to przyjacielskie pożegnanie, a przemówienie jego określające w krótkości ideały, jakim hołdował i które były dlań drogowskazem w życiu i pracy zawodowej, wywarły na wszystkich zebranych niezatarte wrażenie.

=O=

— W pogoni za włamywaczem. Posterunkowy służby śledczej, Antoni Majewski przechodząc w dniu wczorajszym koło strzelnicy wojskowej zauważył z daleka poszukiwanego przez policję niebezpiecznego włamywacza mieszkaniowego, Antoniego Kasarabę, liczącego 22 lat. Gdy włamywacz zauważył Majewskiego, czempredę, rzucił się do ucieczki, wobec czego Majewski strzelił do niego z rewolweru, lecz chybił. Włamywacz uciekał w dalszym ciągu, został jednak po dłuższym czasie przytrzymany i oddany do aresztów policyjnych pod zarzutem włamania sklepowego.

— Ci, którzy uprawiają liczną żywonoślową, oddział walki z uciekającą, szczerze Wydziału śledczego stworzył wypiek chleba o nieprzepisaną wadze a piekarnia Jankla Ingwera przy

ul. Źródlanej l. 33 oraz u Arona Korba przy ul. Gazowej l. 6, przekroczenie taryfy maksymalnej u Tekli Bojkowej, właścicielki straganu z wędlinami na pl. Krakowskim, Jana Jurkiewicza, właściciela wędliniarni przy ul. Sapiehy l. 7, Kazimierza Zabińskiego, rzeźnika przy ul. Janowskiej l. 12 oraz Franciszka Żytnego, rzeźnika przy ul. Potockiego l. 24.

— Cherchez la femme! Jan Pakuszyski, zamieszkały przy ul. Kulparowskiej l. 34, zawiadomił policję, iż w dniu 22 stycznia wydalila się z domu córka jego Helena, licząca 15 lat, blondynka, szczupła, ubrana w granatowy płaszcz.

— Stały na czatach w czasie włamania. Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Marka Adlera przy ul. Neckiego l. 10 i skradł na jego szkodę garderobę i 60 zł. w gotówce. Równocześnie posterunkowy aresztował na ul. Neckiego Annę Drobut, notowaną złodziejkę i Agatę Krawkę, ró-

wnież karana i notowaną, które w czasie włamania powyższego stały na czatach przed wymienioną kamienicą.

— Włamanie do restauracji. Nieznany sprawca włamał się wczorajszej nocy do restauracji Maksa Eibla przy ul. Żółkiewskiej l. 123 i skradł na jego szkodę tytoń i likiery ogólnej wartości 1.000 zł.

— Włamanie mieszkaniowe. Do mieszkania emer. prof. Wiktora Weisa przy ul. Trzeciego Maja l. 31 włamał się jakiś złodziej po wtwarciu drzwi wityrychem i skradł na jego szkodę futro wartości 400 zł.

=O=

Poldzia fryzjerka damska

długoletnia pracowniczka firmy Pürtzla z dniem 14 lutego będzie pracować w zakładzie fryzjerskim

Sienkiewicza 3 1474pk

(róg Klementyny Tańskiej).

„Tajemniczy mord w pociągu pod Przeworskiem“.

WIADOMOŚĆ O MORDZIE POZBAWIONA RZECZYWISTEJ PODSTAWY.

W dniu wczorajszym o godz. 4-tej nad ranem do pociągu osobowego zdążającego ze Lwowa w kierunku Krakowa pomiędzy stacjami kolejowymi Przemyśl—Munina wszedł do damskiego przedziału, w którym znajdowała się Kazimiera Kopówna, jakiś nieznany i dotychczas niewyszledzony złodziej, który korzystając z tego, iż wspomniana pasażerka spoczywała we śnie, usiłował skraść jej walizkę podróżną.

Pasażerka w walce ze złodziejem doznała złamania obojczyka.

W chwili, gdy złodziej wraz z walizką opuścił przedział i znajdował się na korytarzu, Kopówna przebudziła się a zorientowawszy się szybko w sytuacji, wybiegła za umykającym złodziejem i chwyciła go za poły płaszcza. — Złodziej wobec tak dla siebie niepomyślnego zwrotu — szarpnął się silnie, skutkiem czego Kopówna upadła i doznała złamania obojczyka, podczas gdy

złodziej bez łupu, który na korytarzu porzucił, zeskoczył z pociągu.

Kazimierę Kopównę przewieziono na dworzec jarosławski, a stamtąd do szpitala, gdzie lekarz stwierdził złamanie obojczyka. Kopówna pozostaje w leczeniu szpitalnym.

Poszukiwania za złodziejem.

Władze policyjne, zawiadomione o zajściu, wdrożyły dochodzenia, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia sprawcy, policja bowiem rozporządza dokładnym jego rysopisem i już dochodzenia skierowała przeciw jednemu ze znanych złodziei, pochodzącemu z Przemyśla.

Zajście powyższe wyplętnęło na łamach goniącego za sensacją jednego z pism krakowskich pod tytułem „Tajemniczy mord pod Przeworskiem“, co w rzeczywistości mija się z prawdą, była to bowiem usiłowana kradzież w pociągu, pozostająca w związku z nieszczęśliwym wypadkiem złamania obojczyka u wymienionej powyżej pasażerki.

Stypendja.

Tymczasowy Wydział Samorządowy uchwała z dnia 3 lutego 1928 nadał 199 uczniom stypendja fundacyjne w łącznej kwocie 54.840 zł. i 40 dukatów holenderskich.

W szczególności otrzymali stypendja:

Wydział lekarski Kraków: Dobrzański Lubomir, Książkiewicz Zdzisław i Sokołowski Jan po 400 zł.

Wydział filozoficzny Kraków: Bednarczyk Władysław, Burkot Franciszek, Świder Julian i Wojtowicz Stanisław po 200 zł., Seńkowski Eugeniusz 800 zł. (szlach.).

Wydział lekarski Kraków: Dwernicka Wanda, Fenczyn Jan, Leśniewicz Aleksander, Nowak Kazimierz, Połczyński Józef, Turry Eugeniusz i Wyrobek Emil po 400 zł., Lubaś Franciszek 200 zł.

Akademia górnicza Kraków: Balicki Marjan, Biały Michał i Waliwuda Adam po 200 zł.

Wydział prawniczy Lwów: Bobowski Leszek i Obmiński Adam po 200 zł. (famil.), Kania Stefan i Pawłowicz Józef po 200 zł., Kuliszewicz Wincenty, Malko Kazimierz i Zawirski Zbigniew po 400 zł., Kruczkowski Marjan 500 zł., Jaworski Marjan, Mozyński Stefan, Osuchowski Bogusław, Sliwiński Zbigniew, Thullie Aleksander i Wasowicz Witold po 800 zł. (szlach.).

Wydział humanistyczny Lwów: Bakowski Franciszek, Będziński Marjan, Chmielewski Tadeusz, Głodziński Tadeusz, Herold Henryk, Jastrzębski Józef, Jaworczak Aleksander, Jezierski Michał, Końca Józef, Markiewicz Wiesław, Moroz Stefan, Nowosad Zbigniew, Ogórek Miroslaw, Paiczak Władysław, Petryka Władysław po 200 zł., Konarski Michał 500 zł., Kulczycki Tadeusz, Puzdrowski Juliusz, Słotwiński Józef i Troczewski Adam po 800 zł. (szlach.).

Wydział matematyczny — przyrodniczy Lwów: Janowski Jan, Kopniak Zdzisław, Krzysik Bronisław, Makarski Jan, Stańko Stefan i Szpila Józef po 200 zł. Geppert Władysław 800 zł. (szlach.).

Wydział lekarski Lwów: Małecki Przemysław i Rychlik Władysław po 200 zł., Kiciński Marjan, Kuśnierz Wacław, Mu-

lak Kazimierz po 400 zł., Dziedziec Władysław, Michałowski Emil, Popiel Julian, Świechowski Stanisław i Witer Bronisław po 500 zł., Stojalowski Kazimierz i Topolnicki Zygmunt po 800 zł. (szlach.).

Politechnika lwowska: Biederman Stanisław, Geneja Władysław po 200 zł. (famil.), Chrzasczewski Jerzy, Czuryło Julian, Figura Stanisław, Grochmal Adam, Johann Mieczysław, Kamiński Stanisław, Romanowski Mieczysław, Szymanowicz Stefan, Wachal Jan i Zawisza Aleksander po 200 zł., Tworowski Karol 500 zł., Borzemski Jan, Iwaszkiewicz Henryk, Krzyszkowski Adam, Niewiadomski Tadeusz i Zabielski Stanisław po 800 zł. (szlach.).

Akademia medycyny weter. Lwów: Flek Stefan, Hoffman Eugeniusz i Zdan Włodzimierz po 200 zł., Hayder Romuald 500 zł.

Wyższa szkoła dla handlu zagr. Lwów: Mihuicki Kazimierz 200 zł. (famil.).

Wydział farmaceutyczny Uniw. Warszawa: Biedermann Juliusz 200 zł. (famil.).

Gimnazjum Białe: Woźniak Adam 100 zł. Gimn. Bochnia: Smolka Kazimierz 100 zł. Gimn. Brzozów: Fiedor Julian 100 zł. Gimn. Buczac: Chmielowski Juliusz 400 zł. (szlach.).

Gimn. Cieszyń: Wojtyła Wilhelm 100 zł. Gimn. Dębica: Konosowicz Stanisław 100 zł.

Gimn. Dobromil: Szabaga Jan 200 zł. Gimn. Gródek Jagielloński: Kopystański Jan i Szczepankiewicz Andrzej po 100 zł.

Gimn. II. Jarosław: Weigel Stanisław 100 zł., Bojarski Jerzy i Zienkiewicz Marjan po 400 zł. (szlach.).

Gimn. Jasło: Brandys Antoni i Piłler Jan po 100 zł.

Gimn. Jaworów: Geneja Adam 100 zł. (famil.).

Gimn. Kamionka Strumiłowa: Kwaśnicki Kazimierz 100 zł., Wiśniewski Ludwik 400 zł. (szlach.).

Gimn. Kolbuszowa: Naja Marjan 200 zł. Gimn. Im. Nowodworskiego Kraków: Mazanek Eugeniusz 200 zł.

Gimn. II. Kraków: Kubisty Władysław 100 zł.

Gimn. III. Kraków: Wolf Stanisław 100 zł.

Gimn. IV. Kraków: Wofek Józef 200 zł., Goycki Jan 400 zł. (szlach.).

Gimn. IX. Kraków: Węglarz Zbigniew 100 zł.

Gimn. Krosno: Bazan Stanisław 200 zł.

Gimn. Lublin: Szymusik Stanisław i Szymusik Zdzisław po 100 zł. (famil.).

Gimn. I. Lwów: Burban Tadeusz, Kapturkiewicz Bogumił i Majewski Czesław po 100 zł., Makowski Władysław 200 zł.

Gimn. III. Lwów: Kania Zbigniew i Maciekiewicz Bogusław po 100 zł.

Gimn. IV. Lwów: Laskowski Lesław, Szajna Stanisław po 200 zł.

Gimn. VI. Lwów: Kotowicz Zygmunt 200 zł.

Gimn. VII. Lwów: Folcik Marjan, Mycawka Paweł po 100 zł.

Gimn. VIII. Lwów: Sander Stefan 100 zł., Hirschler Tadeusz 200 zł.

Gimn. IX. Lwów: Borsukowski Ryszard 100 zł., Jaśkiewicz Stanisław 200 zł.

Gimn. X. Lwów: Biskupski Olgierd 100 zł., Fiałkowski Jerzy, Rysiewicz Zygmunt po 200 zł., Obst Eugeniusz 200 zł. (famil.).

Gimn. XI. Lwów: Hueckel Stanisław, Stengel Henryk po 200 zł.

Gimn. Mielec: Popiołek Kazimierz 100 zł., Zbyszewski Andrzej 400 zł. (szlach.).

Gimn. I. Nowy Sącz: Wróbel Kazimierz 200 zł.

Gimn. Nowy Targ: Kubasek Andrzej 100 zł.

Gimn. Poznań: Sommer Witold 40 dukatów holenderskich (famil.).

Gimn. I. Przemyśl: Raczkiewicz Mieczysław 200 zł.

Gimn. Przeworsk: Buba Emil 100 zł.

Gimn. I. Sambor: Chrusciel Tadeusz, Walczyk Ludwik po 100 zł.

Gimn. II. Sambor: Kintzi Stanisław 100 zł. (famil.).

Gimn. Sanok: Bezucha August 100 zł. (famil.), Sadowski Władysław 100 zł.

Gimn. III. Stanisławów: Paschna Marjan 100 zł. (famil.), Rolski Eustachy 400 zł. (szlach.).

Gimn. II. Stryj: Ostafiński Stanisław 100 zł. (famil.).

Gimn. Tarnobrzeg: Mielczarek 100 zł. (famil.), Prędecki Kazimierz 200 zł.

Gimn. I. Tarnopol: Komnicki Antoni 100 zł.

Gimn. II. Tarnopol: Bigda Bolesław 100 zł., Siekanowicz Jan 200 zł.

Gimn. III. Tarnopol: Romański Leszek 100 zł., Walczak Mikołaj 200 zł.

Gimn. I. Tarnów: Podgórski Franciszek 100 zł.

Gimn. III. Tarnów: Lasek Tadeusz 100 zł.

Gimn. Trembowla: Hapka Antoni 100 zł.

Gimn. Wieliczka: Gazek Marjan, Jurek Klemens po 100 zł., Niewiadomski Roman 400 zł. (szlach.).

Gimn. Złoczów: Gawenda Jerzy 200 zł. (famil.).

Gimn. Żółkiew: Obmiński Zygmunt 100 zł. (famil.).

Gimnazja żeńskie: Bajorska Danuta (gimn. żeń. Turka) 200 zł. (famil.), Bajorska Halina (gimn. żeń. Turka) 200 zł. (famil.), Harsdorfowa Fwa (gimn. żeń. Nowy Sącz) 200 zł., Homnie Maria (gimn. żeń. Lwów) 200 zł., Kwiecińska Ewa (gimn. żeń. Lwów) 200 zł., Obstówna Lotte (gimn. żeń. Lwów) 200 zł. (famil.), Toczyńska Jadwiga (gimn. żeń. Lwów) 200 zł., Obstówna Joanna (gimn. żeń. Lwów) 200 zł. (famil.), Porankiewiczówna Fwa (gimn. żeń. Strzyżów) 200 zł.

Państwowa Szkoła przemysłowa Kraków: Nowak Edward 120 zł.

Państwowa Szkoła przemysłowa Lwów: Fajr Bolesław i Zub Stanisław po 120 zł.

Szkoła ekonom. handl. Kraków: Makary Augustyn i Wnęk Józef po 120 zł.

Państwowa szkoła ekonom. handl. Lwów: Bator Włodzimierz, Mlynek Franciszek po 120 zł., Rogalski Tadeusz 400 zł. (szlach.).

Państw. Szkoła handlowa Białe: Czylak Wilhelm, Kajer Stanisław po 120 zł., Zagórski Bronisław 800 zł.

Państw. Szkoła handlowa Przemyśl: Rogosz Józef, Matwijów Józef po 120 zł.

Państw. Szkoła przemysłu art. Kraków: Otfinowski Zbigniew 120 zł.

Państw. Szkoła ślusarska Świątniki górne: Młynarczyk Józef 800 zł.

Krajowa Szkoła rolnicza Suchoń: Kuśniak Władysław 800 zł.

Ponadto kilku uczniom tu nie wymienionych otrzyma stypendja z fundacji Im. Ryszarda Pieściorowskiego i Dra Jana Towarnickiego, oraz kilkudziesięciu uczniów jednorazowe zasiłki z fundacji Dra Jana Towarnickiego na podstawie wniosku kuratorów tych fundacji. Decyzja w tym względzie jeszcze nie zapadła.

Mord pod Tarnobrzegiem

Tarnobrzeg. (Tel. wł.). Około godz. 8-mej wieczorem w dniu wczorajszym w gminie Stale, w tutejszym powiecie, zamordowany został w sposób skryty bójczy gospodarz Jan Dryka. Bliższe szczegóły nie znane. Dochodzenia prowadzi Pow. Komenda P. P. w Tarnobrzegu.

ZYCIE WOŁYNIA.

Równe.

Nastroje przedwyborcze. Bawi tu ks. Janusz Radziwiłł, (ordynat na Ołyce, szwagier ks. ks. Lubomirskich, właścicieli klucza równieńskiego). Ks. Radziwiłł za wszelką cenę stara się nawiązać kontakt z miejscową polonią.

Akcja wyborcza. Gmach wojewódzki w Łucku zawalony jest kolosalną ilością materiału agitacyjnego. Kandydat Wyzwolenia p. Kordowski był po sę operujący głównie na terenie powiatów sarnieńskiego i kostopolskiego, został pod zarzutem agitacji przeciwpaństwowej aresztowany, najprawdopodobniej do czasu ukończenia wyborów.

Sądowictwo. W najkrótszym czasie ma być otwarta w Równem piata z rządu kancelaria notarialna, która jak nas informują ma objąć p. Adolf Dziewanowski wiceprezes tut. Sadu okręgowego. — Znajdujący się dotychczas w Łucku dział hipoteczny tut. Sadu okręgowego został wreszcie przeniesiony do Równego i zmieniony w wydział hipoteczny. Miejscowa ludność powitała to z dużym zadowoleniem albowiem uprzednio w każdej sprawie z hipoteką związanej, interesanci musieli wyjeżdżać do Łucka i na rażać się na niepotrzebne koszty, oraz na stratę czasu, gdyż połączenia z Łuckiem nie należą do najlepszych.

Łuck.

Ustąpienie wicedyrektora Oddziału Banku Rolnego. Dotychczasowy wicedyrektor O. B. R. w Łucku p. J. Bobiński ustąpił ze swego stanowiska. P. Bobiński był jednym z organizatorów oddziału łuckiego B. R. Dzięki swej fachowości i zaletom charakteru, ustępujący wicedyrektor cieszył się ogólnym poważaniem.

Inspektor szkolny na powiat łucki, został mianowany p. Z. Łysek — dotychczasowy profesor seminarium nauczycielskiego w Kaliszu. Nowomianowany inspektor objął już urzędowanie.

Rozwiązanie konferencji i wiecu sjonistów. W sobotę 11-go b. m. miejscowi działacze partii sjonistycznej zwołali konferencję wyborczą do lokalu żyd. banku ludowego. Obrady odbywały się pod hasłem popierania listy Nr. 18 (bloku mniejszości narodowych). Z chwilą rozpoczęcia konferencji na salę wkroczyła policja rozwiązując ją. Na drugi dzień t. j. w niedzielę partia sjonistyczna zwołała wiec wyborczy, który miał się odbyć w podwórzu jednego z domów przy ul. Jagiellońskiej. Z chwilą kiedy wiec miał się rozpocząć wkroczyła policja nie pozwalając na odbycie wiecu, ze względu na miejsce nie odpowiadające wymogom ustawy o zebraniach publicznych.

Z karnawału. W sobotę w salach „Domu Stow. Pol.“ odbyła się zabawa taneczna urządzona staraniem T-wa Rzemieślników Chrześcian. Skromna — lecz ochocza przeciągnęła się w miłym nastroju do rana.

W sali „Ogniska“ odbędzie się dnia 18-go b. m. tradycyjny bal Wołyńskiego Stow. Techników.

Technik dentystyczny i doróżkarz dokonali włamania i kradzieży. Z piątku na sobotę w nocy dokonano włamania i kradzieży w 2 sklepach przy ul. 3 Maja na szkodę Berenbojma i Marszałkiewicz Sary. Sprawcy po rozbiciu sklepów skradli słodycze, większą ilość tytoniu i szereg drobnych rzeczy. Zarządzone dochodzenia ustaliły, że powyższej kradzieży dokonali Tesler Chaim dentysta rodem z Dubna, który ostatnio był zastępcą firmy wirówek „Olimpia“ oraz miejscowy doróżkarz Frenkel Chaim. Złodziejom po mocną była kocianka Teslera Egertowa. Wszystkich aresztowano. Przy rewizji u wymienionych znaleziono dłuta, łomy i inne narzędzia złodziei-

skie. Szajka ta według wszelkiego prawdopodobieństwa od dłuższego już czasu grasowała w Łucku i ma zapas na sumieniu niejedną kradzież dokonaną w tymże mieście. (p.)

Czy tak się robi na kresach? W Łucku, egzystowało T-wo Wzajemnego Kredytu, instytucja finansowa, założona jeszcze przed 20 laty przez ziemian wołyńskich. Wobec działań wojennych i innych przeszkód instytucja ta znajduje się obecnie w fazie likwidacji. Komisja likwidacyjna zarządzając majątkiem T-wa, sprzedała przed niedawnym czasem plac należący do likwidującej się instytucji żydom, pomimo, tego, że Wołyński Związek ziemian od dwóch lat pertraktował o kupno tegoż placu — i bezwzględnie miał pierwszeństwo do kupna, choćby tylko z tego względu, że T-wo Wzajemnego

Kredytu było założone przez ziemian. Sprawa powyższej sprzedaży odbiła się w Łucku głośnie echem, wywołując mniej pochlebne zdania o komisji likwidacyjnej, która dopuściła do tego, że jeden z ładnijszych placów miasta dostał się w ręce żydowskie. A stan polskiego posiadania znowu się kurczy.

Z karnawału. W salach Izby skarbowej, odbył się bal skarbowców. Tradycyjna ta zabawa jak w poprzednich latach tak i w tym roku cieszyła się dużym powodzeniem. Wesoło i ochoczo bawiono się do rana. — W salach „Domu Stow. Pol.“ odbył się bal maskowy zorganizowany przez Koło przyjaciół szkoły handlowej. Zabawa zgromadziła przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa miejscowego. (p.)

Z całego Wołynia.

Kredyty na rozbudowę Wołynia. Ministerstwo Robót Publicznych przyznało na budowę dróg w województwie wołyńskim 800 tysięcy złotych. Z sumy tej poszczególne sumy zostały przeznaczone: na budowę dróg: Równe - Kostopol - Bereźne 50.000 zł., Luboml - Huszcza 50.000 zł., Polwarki - Borsuki w pow. krzemienieckim 50.000 zł., Kowel - Turzysk - Mokrzec 100.000 zł., Mokrzec - Werba w pow. włodzimierskim 200.000 zł., Dubno - Wołkowye 50.000 zł., Łuck - Boremel - Beresteczko — 100.000 zł., Horochów — Brześć (dojazd do stacji kolejowej, która się buduje) 100.000 zł., Równe - Złotobunów — 50.000 zł. Budowa wyżej wymienionych dróg rozpocząć się ma z wiosną.

Ważne dla eksternów. Kuratorium szkolne okręgu wołyńskiego podaje do publicznej wiadomości, iż podania o do puszczanie do egzaminu maturalnego w charakterze eksternów należy składać najpóźniej do 15 marca b. r. wprost do Kuratorium.

Nowe kooperatywy w powiecie lubomelskim. W styczniu b. r. odbyły się w Lubomlu organizacyjne zebrania w celu założenia nowych kooperatyw w następujących miejscowościach: w Podhorodku, Wiszniewie, w Zapolu.

Nowa kooperatywa w pow. kowelskim. We wsi Tuliczowie, gm. turzyskiej, powiatu kowelskiego założono nową kooperatywę, której prezesem wybrano Zenobiusza Gołaba. (w.)

Sport.

Posiedzenie Zarządu „Flity“ odbyło się w Kolonii pod przewodnictwem prezesa Kimera. Specjalnemu komitetowi polecono przeprowadzenie piłkarskiego turnieju w Amsterdamie, przy czym zostanie dokładnie zbadane boisko, wylosowane pary i wylosowani sędziowie. Drużyny, które odpadną rozegrają turniej pocieszenia. W skład komitetu wejdą przedstawiciele USA i Urugwaju.

Mistrzostwo I. Ligi we Wiedniu. Po niedzielnych rozgrywkach prowadzi Admira 23 punktami na 13 gier. 2) Wacker 19 p. (13 gier), 3) Vienna 17 p. 12 g., 4) Rapid 16 p., 13 g., 5) Hertha 15 p., 13 g., 6) Austria, 7) FAC., 8) Slovan, 9) WAC, 10) Sportclub. 11) Ha-kohah, 12) BAC, 13) Simering.

Zebranie Ligi Państwowej. W sobotę

te odbyło się nadzwyczajne zebranie Ligi Państwowej, na którym przyjęto statut Ligi w ostatecznej redakcji. Poza tem żadnych innych spraw nie rozpatrywano.

Przyczyna naszej klęski. Jakie nadejdą szczegóły zawodów hokejowych w St. Moritz między Czechosłowacją a Polską (3:2), nie wiemy. Jednak przyczyna klęski naszej tkwi głównie w tem, iż uzyskawszy wynik remisowy 2:2 ze Szwedami, którzy Czechów nabili 3:0, za pewni byliśmy klęski Czechów. Okazała się tu nasza polska natura w całej pełni, która przed ciwnika zwykła sobie lekceważyć przed ukończeniem zawodów. I spełni się nasze twierdzenie, iż dobrze będzie, jeśli znajdziemy się na piątym miejscu.

Zagadkowa śmierć nauczycielki - emerytki.

ZMARŁA W HOTELU PODOLSKIM PRZY ULICY GRÓDECKIEJ.

W dniu wczorajszym o świcie natknęła służba w hotelu Podolskim przy ul. Gródeckiej 1. 91 w jednym pokoju na zwłoki Marii Roickiej, emerytowanej nauczycielki z Kongresówki. Roicka przybyła onegdaj do Lwowa w towa-

rzystwie swej ciotki Antoniny Regembach-Czajkowskiej, aby poinformować się w sprawie emerytalnej.

Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej a policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przy-

czyny śmierci śp. Roickiej, w pierwszej bowiem chwili nie zdołano stwierdzić, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też nagłego skonu skutkiem wady czy choroby serca.

Młodzież akademicka w Gródku Jagiellońskim składa tą drogą podziękowanie Tow. akc. Browarów we Lwowie za hojny dar wybornego piwa exportowego na bal akademicki w dniu 11. II. br.

1-39r

Radiofon.

Sroda, 15 lutego.

Warszawa. (1111) Godz. 18.15: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Godz. 20.30: Transmisja z Konserwatorium Koncert kameralny w wykonaniu Czeskiego kwartetu smyczkowego Ondricka.

Kraków. (566) Godz. 14.30: Odczyt „Polskie kolonie wolne w Missiones“ wygłosi dr. J. Włodek. Godz. 18.15: Koncert, wykonawcy: W. Troskiewiczówna (śpiew), L. Berliwiczówna (fort.).

Poznań. (344) Godz. 13.15: Koncert popołudniowy orkiestry 7 pac. pod batutą St. Sternalskiego.

Katowice. (422) Godz. 19.35: Odczyt p. t. „Szkice z Niwy Polskiej Śląska“.

Wilno. (435) Godz. 18.10: Koncert chóru mieszanego „Białoruska chatka“.

Wiedeń. (580) Godz. 16: Koncert popołudniowy. Godz. 20.35: Koncert muzyki o dętych instrumentach

Moskwa. (675) Godz. 18.20: Transmisja z opery Czajkowskiego: „Pikowa Dama“.

Mediolan. (315) Godz. 21: Transmisja operetki z Teatro Lirico.

Berlin. (483) Godz. 20.30: Koncert ludowej muzyki westfalsko-nadrenskiej.

Wrocław. (322) Godz. 20.10: Koncert Henryka Marteau: Sonaty Brahmsa.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

BRANZOŁETKI najmłodszym poleca tanto DABRO WSŁ-ROZWARZEWSKI Lwów, (Hotel Georgea) 1559

OKAZYJNIE do sprzedania tylko dla Polaka 115 morgów z budynkami inwentarzem martwym i żywym, w tem 55 morgów lasu starzem cena 800 dolarów, KAMIENICA dwupiętrowa, komfort, wolne mieszkanie cena 700 dol., okolica Sądowej Kamienica dwupiętrowa nowa, pełny komfort, cena 800 dol., okolica Zyblikiewicza,Parcela przy ul. Ponickiego 500 sążni sprzedaje „Fortuna“ ul. Friedrichów 1. 8. Telef. 34-64. 1509

BIZUTERIĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 6

RABKA, wille-pensjonat, sklep, ogród, plac z podwodą wyjazdu sprzedam zaraz. Cena 13000 dolarów. Zgłoszenia: Rabka, Jan „Okaziecielski“ 1543

PODRABIANIE pończoch i łapanie oczka wykonuje na maszynach najnowszych modeli „Ochron“ Sienkiewicza 11a Tel 20-2. 1533

BUTONIEKI, kwiaty balowe, girlandy i welony ślubne poleca Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha 1 p. 1277

KOŁDRY
WYKŁADZAN WEBER Lwów BATOROGÓR.

KOŁDRY materace, koce, poduszki, prześcieradła poleca najtaniej 1 66

K. SKIBIŃSKI, Lw w Kopernika 4

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltepreich, Lwów, pl. Mariacki 5. 1112

WILLE piętrową o 2 mieszczących 3 pokojowych komfort, jedno wolne, ogródek, 1. dzielnica sprzedam. Pośrednictwo wykluczone Zgłoszenia do administracji „Willa“ 1507

KONICZYNE biały po 250 Zł, czerwony po 285 Zł, za 100 kg. brutto za netto z workiem loko stacja załadownicza, wedle próbki, bez kaniątki, siła kielkowania normalnie 80% białej, 40% czerwonej, sprzedaje Zarząd Dóbr Jana Krzysztofowicza, Artassów, poczta telef. Nr. 2 Kulików. 157

BRYNDZĘ

najlepszą karpaczką — przerabianą na masło, dostarcza pocztą opłatnie za pobraniem we faskach pięciokilowych po zł. 17 — we faskach dziesięciokilowych po zł. 33 — 1211

Wytwórnia Bryndzy „Beskid“ Lwów, Janowska 31

Sarna oswojona od koźlęcia do nabycia. Zgłoszenia z grzeczności u firmy

R. KALCZYŃSKI, Lwów, ul. Sobieskiego 12. 1460

MSZA ŚW.

za duszę ś. p.

prof. dra WŁODZ. ŁUKASIEWICZA

odprawiona zostanie w piątek 17 lutego 1928 r., o godz. 9-tej w Kościele O. O. Jezuitów.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Spawanie i cięcie metali.

Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego.

Przy końcu ub. roku powstał Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego.

W historii rozwoju naszego przemysłu, jest to fakt zasługujący na bliższą uwagę, że względu na wielką przyszłość, jaką ma przed sobą przemysł acetylenowo-tlenowy, będący u nas do piero w początkowym stadium rozwoju. Celem Związku jest wszechstronne popieranie przemysłu acetylenowego i tlenowego w Polsce, jednak Związek nie ma na widoku osiągnięcia korzyści materialnych drogą czy to regulacji cen i produkcji, czy też przez koncentrację lub wspólną reklamę i pozostawia swym członkom zupełną swobodę konkurencji na polu handlowym. Celem Związku jest rozwój tych dziedzin techniki, które w konsekwencji prowadzą do rozszerzania się przemysłu acetylenowego i tlenowego, jest więc związek zrzeszeniem społecznym, dążącym przez pracę na polu naukowo-technicznym do osiągnięcia jak największego rozwoju gospodarczego.

Potaniecie produkcji w przemyśle metalowym, jako wytwarzającym narzędzie pracy dla wszelkich innych gałęzi przemysłu, ma znaczenie pierwsze rzędne. W tym względzie coraz większą rolę odgrywa spawanie metali. Spawanie polega na łączeniu części metalowych przez stapianie krawędzi silnym płomieniem palnika acetylenowo-tlenowego, lub łuku elektrycznego, z dodatkiem tego samego materiału, tak że po spojeniu przedmiot jest jakby wykonany z jednego kawałka metalu.

Spawanie, stosowane z początku do naprawy przedmiotów uszkodzonych, dziś stosuje się bardzo szeroko do fabrykacji zbiorników, rurociągów, kotłów, instalacji ogrzewniczych, wszelkich urządzeń przemysłu chemicznego, konstrukcji żelaznych budowlanych, wagonów, okrętów, samochodów i samolotów. Przed konstruktorem spawanie otworzyło nowe horyzonty, pozwalając na tworzenie skomplikowanych kształtów ze zwykłego handlowego żelaza, bez uciekania się do kosztownych odlewów. W odlewniach zaś, spawanie oddaje nieocenione usługi. Niema dziedziny przemysłu metalowego, gdzie spawanie nie znalazłoby obecnie zastosowania, jednak proki ogół mało zna tę nową zdobycz techniki, bo do przemysłu spawanie weszło dopiero na początku bieżącego stulecia, a wzmógł się jego rozwój datuje się od wielkiej wojny. Daleko bardziej popularne jest wśród laików, cięcie żelaza palnikiem acetylenowym, dzięki powodzeniu tego sposobu przy rozpruwaniu kas ogniotrwałych. Przecinalnie, a raczej wypalanie wąskiej szczeliny w żelazie silnym strumieniem tlenu, dzięki swej ekonomiczności stosuje się dziś bardzo szeroko zamiast obróbki przez skrawanie mechaniczne.

W zrozumieniu ważności spawania i cięcia metali palnikiem, wszędzie na zachodzie utworzyły się Związki Acetylenowe.

Zadaniem tych Związków jak i naszego Związku Przem. Acetyl. Tlen. jest popieranie nauki spawania, przez wydawanie odpowiedniej literatury, szkolenie personelu technicznego i spawaczy, popieranie badań, w obcych i własnych laboratoriach, dotyczących tak materiałowych i urządzeń spawalniczych, jak i własności połączeń spawanych i ekonomiczności samej metody.

Dalej — współpraca z władzami, przy ustalaniu przepisów i norm dotyczących stosowania i przechowywania tlenu i acetylenu, opracowywanie norm technicznych dla wykonywania robót

ze względu na bezpieczeństwo konstrukcji, nadzór nad zakładami przemysłowymi stosującymi spawanie, porady techniczne, ekspertyzy w razie nieszczęśliwych wypadków itd.

Wszystkie te Związki tworzą „Międzynarodowy Związek Acetylenu, Spawania i pokrewnych działów przemysłu”.

Polska, która pod względem konsumpcji karbidu zajmuje 5 miejsce w Europie, nie miała dotychczas żadnej organizacji. Obecnie założono już dwa oddziały Związku, w Warszawie (ul. Hortensji 6) i w Katowicach (ul. Pocztowa 16).

15-go stycznia wydano pierwszy ze-

sztyt miesięcznika „Spawanie i Cięcie Metali”, który jest organem Związku i ma za zadanie szerzenie wiedzy o wszelkich metodach spawania, jak spawanie acetylenowe, elektryczne i inne. W Katowicach wkrótce zostaną otwarte kursy dla spawaczy, w Warszawie Związek organizuje kursy do spółki z T. K. T.

Związek został założony przez karbidownie i tlenownie polskie i jest przez nie subsydiowany. Niewątpliwie w pracach Związku weźmie szeroki udział przemysł ciężki, metalowy i silnie rozwinięty u nas przemysł państwowy, jak również instytucje naukowe i techniczne.

Polityka Banku Polskiego.

Polska Ag. Publ. komunikuje:

Dowiadujemy się, że pogłoski o zamierzonem jakoby przez Bank Polski zastrzeżeniu kursu polityki kredytowej w związku z deficytem naszego bilansu handlowego i silniejszym dopływem walut, są bezpodstawne. Stery finansowe uważają, że odpływ walut jest zjawiskiem przejściowym i powodowany był długotrwałą przewyżką importu nad eksportem.

Należy pamiętać, że nasz bilans handlowy był dawniej sztucznie aktywny, gdyż deprecjacja waluty i zubożenie kraju sztucznie utrzymywały import na zbyt niskim poziomie. Jest rzeczą jasną, że poprawie gospodarczej musi

towarzyszyć wielki wzrost importu produkcyjnego, natomiast eksport dopiero stopniowo może nadażyć za wzrastającym importem.

Pod tym względem nie było żadnych złudzeń przy zawieraniu umowy w sprawie pożyczki stabilizacyjnej; głównym jej celem miało być zabezpieczenie waluty w tym właśnie okresie przejściowym, kiedy import przewyższa jeszcze nasz eksport.

Sytuacja powyższa była przewidziana zarówno przez rząd, jak i przez Bank Polski, którego pozycja jest dzisiaj tak silna, że deficyt sezonowy tego rodzaju z łatwością da się pokryć bez uciekania się do restrykcji handlowych.

Gdynia, Afryka, Konstantynopol, Konstanza.

„Lwów” wybiera się na Morze Czarne.

Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z dyrektorem Szkoły Morskiej w Tczewie, wyznaczył i definitywnie ustalił letni rejs statku szkolnego „Lwów”. W roku bieżącym „Lwów” przedsięwzięcie tylko jedną większą podróż z Gdyni przez Morze Północne, Atlantyk, Morze Śródziemne, Egejskie, Dardanele na Morze Czarne do Konstanzy.

Wyjście z Gdyni nastąpi w drugiej połowie maja br., prawdopodobnie z ładunkiem do któregoś z portów na północnym wybrzeżu Afryki. W dalszej podróży na Morze Czarne „Lwów” zatrzyma się w Konstantynopolu, następnie uda się do Konstanzy, gdzie przystanie na pokład kandydatów, którzy przy będą tam drogą lądową, celem odbycia próbnego pływania przed ostatecznym przyjęciem w poczet uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie.

Z Konstanzy, wraz z kandydatami, „Lwów” uda się w drogę powrotną, na

Morzu Śródziemnem zawinie do któregoś z portów afrykańskich, przyjmie ładunek fosfatów, tytoniu lub trawy morskiej i wróci wprost do Gdyni.

Powrót do Gdyni nastąpi w początkach października. Uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie i kandydaci odbędą zatem w roku bieżącym, podobnie zresztą jak corocznie, bardzo efektywną podróż morską, urozmaiconą zajęciami praktycznymi, obznajmianiem się ze sztuką prowadzenia statków i manewrowania żaglami, wykreślaniem kursów, mierzeniem szybkości, głębokości itp., oraz szorowaniem burt i pokładów, nie mówiąc już o innych mniej przyjemnych perypetjach w podróży morskiej, powodowanych przeskakiwaniem z fali na fale.

Nadmienić należy, że „Lwów” znajduje się obecnie w stoczni gdańskiej w remoncie, gdzie otrzyma nowe olinowanie, nowe ożaglenie i nowe reje stalowe.

Fiasko pożyczki włościańskiej na Ukrainie.

Prasa sowiecka w ostatnim tygodniu pisze obszernie o trudnościach finansowych, w jakich znalazło się dalsze budownictwo ustroju socjalistycznego i o całkowitem niepowodzeniu ostatnio wypuszczonej przez rząd sowiecki tak zw. pożyczki wzmocnienia gospodarstwa włościańskiego. Szczególna obojętność pod tym względem wykazało włościanstwo Ukrainy. Finansisci sowieccy obliczyli, że włościanstwo ukraińskie posiada 150.000.000 rubli płynnej gotówki, czyli przeciętnie 30 rubli na każde gospodarstwo. Otóż rząd sowiecki poczynił dokładne przygotowania, ażeby w ten lub inny sposób zdobyć przynajmniej 10 proc. owej gotówki przez ułożenie obligacji pożyczki włościańskiej na Ukrainie.

Jak zaznacza „Komunist” w Nr. 21, w planach sowieckich leżało, ażeby do

1 lutego rb. sprzedać na Ukrainie obligacji pożyczkowych na 16.000.000 rubli. Różne organizacje komunistyczne rozpoczęły agitację po wsiach ukraińskich, zachęcając włościan do kupna pożyczki, a prezes WCIK-a wszechrosyjskiego — Kalinin wydał nawet specjalną odezwę, nawołującą do kupowania owej pożyczki i obiecując „jaczekom” 10 proc. prowizji od sprzedanych obligacji. Jednakże cała ta akcja na Ukrainie dała znikome rezultaty, zamiast bowiem przewidywanych 16.000.000 rubli udało się władzom sowieckim sprzedać obligacji zaledwie za 734.000 rubli.

Z tego powodu pisma sowieckie biją na alarm i zapowiadają, że władze sowieckie przez cały szereg zarządzeń i represji zmuszą włościanstwo ukraińskie, ażeby owe 16.000.000 rubli ułożywało w pożyczkę

Rynek akcyjny w r. 1927

Rok 1927 rozpoczął się na rynku akcyjnym pod znakiem pomyślnej koniunktury. W końcu bowiem stycznia nastąpiła silna zwyżka, która objęła w pierwszym rzędzie akcje grupy metalurgicznej. W przeciągu kilku dni podniosły się popularniejsze papiery o kilkadziesiąt procent. Mocna tendencja trwała do początku drugiej połowy marca. Po chwilowym załamaniu się kursów nastąpiła jednak w końcu marca znowu zwyżka, która wzmogła się znacznie jeszcze w kwietniu pod wpływem wiadomości o korzystnym stanie pertraktacji w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski. — Odtąd panował na giełdzie nastrój zmienny bez ciekawszych wydarzeń. Dopiero w początku lipca nastąpiła silna „baissa”, spowodowana wiadomościami o zachwianiu się pożyczki. Pierwsze pogłoski o pomyślnem załatwieniu umowy pożyczkowej, wywołały w końcu września zwyżkę, która przeszła w październiku na wiadomość o faktycznej finalizacji pożyczki w poważną „hausse”. Po otrzymaniu pożyczki okres większych spekulacji skończył się i do końca roku sprawozdawczego panował już nastrój spokojny przy nieznacznych tylko wahaniach kursowych.

W porównaniu z kursami z dnia 31. grudnia 1926 r., zwiększyła się wartość główniejszych papierów na dzień 31-go grudnia 1927 r. następująco: Papiery procentowe: 6 proc. Poż. Dolarowa 3.7 proc., 10 proc. Poż. Kolejowa 9.3 proc., 5 proc. Państw. Poż. Konwersyjna 38 proc.

Akcje: Bank Polski 83.2 proc., Bank Dyskontowy 62 i pół, Zw. Spółek Zdobkowych 210 proc., Chodorów 76.6, Parowoz 210, L. Zieleniewski w Krakowie 100 proc., H. Cegielski w Poznaniu 238 i pół.

Ogólny obrót akcjami za cały rok 1927 wyrażał się na giełdzie warszawskiej kwotą 131,843.000 zł., podczas gdy w roku 1926 wynosił zaledwie 31,961.000 zł., wzrósł więc w ciągu ubiegłego roku przeszło czterokrotnie; blisko czterokrotnie wzrosły również obroty papierami lokacyjnymi, gdyż wynosiły w r. 1927 94,233.000, podczas gdy w r. 1926 tylko 23,943.000 zł. Obroty poszczególnymi grupami akcji przedstawiały się w tysiącach złotych jak następuje (pierwsza cyfra z 1927, druga dla porównania z 1926 r.): akcje metalurgiczne 31.861 (11.380), przemysł maszynowy i elektryczny 15.781 (2.741), górnictwo 14.891 (4.019), przemysł spożywczy 10.623 (2.689), chemiczny 1.086 (291), mineralny 2.386 (281), włókienniczy 7.524 (1.710), drzewny 52 (8), handel i transport 3.511 (415), inne rodzaje przemysłu 220 (104), akcje bankowe 43.906 (8.320). A. Z. W.

Kronika gospodarcza.

== **Elewator zbożowy dla Zagłębia Krakowskiego i Śląskiego.** W Oświęcimiu, na granicy woj. Krakowskiego i Śląskiego, ma być w roku bieżącym wybudowany wielki elewator zbożowy, któryby magazynował zboże na potrzeby zagłębia przemysłowego Śląskiego i krakowskiego. Według planu pierwotnego, elewator ten miał być wybudowany w Mysłowicach.

== **Młyny bydgoskie.** W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie komisji międzyministerialnej, na którym rozważana była sprawa spichrzów i młynów bydgoskich, stanowiących własność państwową. Młyny te zajmują obszar 7 ha, otoczony odnogami rzeki Brdy. Ze względu na wyjątkowo dogodny ich rozmieszczenie, pozwalające na wyzyskiwanie siły wodnej, komisja stwierdziła konieczność przeprowadzenia jaknajszczegółowszych badań, które pozwoliłyby na należyte wyzyskanie wszystkich przyrodzonych możliwości tego terenu, co ze względów ogólnogospodarczych ma pierwszorzędne znaczenie.

W tym celu została wyłoniona specjalna komisja, która ma zbadać i opracować plan wykorzystania młynów bydgoskich i odpowiednio wnioski przedstawić M. S. W.

== Statystyka ruchu portowego w Goe-teborgu. Według statystyki ruchu portowe-go w Goe-teborgu obrót tonażowy wynosił w r. 1926 — 8.8 milj. netto tonn registro-wych. w r. 1927 — 9.9 milj. W ten sposób obrót wzrósł o 12 proc. Obrót tonażowy rybny wynosił w 1927 r. przeszło 700.000 tonn rejestrowych. Łącznie z tonażem ry-bnym ogólny obrót tonażowy wynosił 10 i pół milj. tonn, 6.000.000 tonn tonażu przy-pada na zagranicę, 3.9 milj. tonn na Szwec-ję.

== Po reformie rolnej w Rumunii. Na in-anguracynem posiedzeniu Izby rolniczej minister rolnictwa p. Argettelanu wygłosił przemówienie, iż dzięki przeprowadzonemu wyłączeniu dwa i pół miliona ha ziemi znalazło się w posiadaniu chłopów rumuń-skiego. Zadaniem obecnego rządu jest pod-niesienie produkcji rolniczej Rumunii, a to drogą przyjsia z pomocą kredytową, w szczególności tym nowym posiadaczom zie-mi, którym brak środków na intensyfikację ich gospodarki. Należy nowo osiedlonym chłopom umożliwić skompletowanie inwen-tarza oraz przyjsić im z pomocą w kie-runku podniesienia wartości plonów ich ziemi.

== Wielki przemysł niemiecki. Ogłoszona statystyka za rok 1927 wykazuje, iż rezul-tat pracy wielkiego przemysłu niemieckiego jest zadawalający. Produkcja ogólna węgla osiągnęła 13.238.400 tonn, koks — 2.939.459 tonn. Produkcja żelaza osiągnęła 12.102.528 tonn. Produkcja stali wzrosła w stosunku do ostatniego roku przedwojenne-go o 4 milj. tonn.

== Wewnętrzna pożyczka Hiszpanii. Eni-towana przez rząd hiszpański wewnętrzna pożyczka w wysokości 500 milj. pesetów, została pokryta pięciokrotnie. Pożyczka przeznaczona będzie na pokrycie wydatków nadzwyczajnego budżetu państwa. Na czele subskrybentów stanął Madryt, który w przeciągu pół godziny pokrył pożyczkę na sumę 543 milj. pesetów, miasto Bilbao subskrybowało pożyczkę na 120 milj. pe-setów.

== Międzynarodowe targi w Lille odbędą się w tym roku w czasie od 6 do 22 kwie-tnia. Dla związku polskich izb handlowych wyznaczone zostały specjalne stoiska ce-llem przeprowadzenia propagandy handlu przy pomocy druków, statystyk, fotografii, lub wycisków poszczególnych przedsię-wzięci. Od przedsiębiorstw, wystawiają-cych w tych stoiskach, zarząd Targów po-bierać będzie jednorazową opłatę 25 fr. fr. tytułem pokrycia rzeczywistych kosztów. Zainteresowane przedsiębiorstwa eksportowe zasługują na bliższych informacjach w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

== Tytułowy węgierski w roku 1926/27 wyprodukował cy-ar, papierów i tytoniu za 133.2 miliony óngó t. j. o 5.2 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim.

== Spis uczestników czekowych P. K. O. Wyszedł z druku nowy spis uczestników obrotu czekowego P. K. O. za rok 1927. Spis zawierający w dziale oficjalnym po-daj 50.000 nazwisk z numerami kont ucze-stników z ich adresami jest cennym i ko-niecznym podręcznikiem dla wszystkich, korzystających z obrotu czekowego P. K. O. Poza tem w dziale nieoficjalnym ujęto spis klientów według podziału na zawody, co łącznie z ogłoszeniami w tekście stano-wi ważną część informacyjną. Egzemplarz spisu w cenie zł. 4 można nabywać w ka-sach P. K. O. lub zamawiać w drukarni P. K. O. (Warszawa, ul. Bugaj 5), która rozpoczęła już wysyłkę uczestnikom obro-tu czekowego. Za kosztą przesyłki pocztowej dopłaca się 80 gr.

== Handel w Gdańsku. Według dotych-czasowych obliczeń, handel w Gdańsku wy-kazuje w styczniu br. następujące cyfry: w przywozie 796.730 q, w wywozie zaś — 4.649.787 q. W przywozie pierwsze miejsce zajmuje sielstra chilijska, następnie złom żelazny i ruda żelazna. W wywozie na pierwszym miejscu stoi węgiel, dalej idą drzewo i cukier.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. wł.) — Zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.88 i pół w żądaniu.

Rubel złoty 4.67 w żądaniu.

Dla akcji tendencja wybitnie wyższo-wa obroty znacznie większe wyróżnia-ne akcje cukrownicze i metalurgiczne.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 4.87 i siedm szesnastych, Pa-ryż 3.93, Bruksela 13.92 i pół. Rzym 5.29 i pół, Madryt 17.0, Berno 19.23 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 43.43. Berlin 46.77 i pół do 47.17 i pół, Berlin (wyplaty na War-szawę) 46.97 i pół do 47.17 i pół, Ber-lin (wyplaty na Poznań) 46.96—47.16, Gdańsk 57.57—57.68, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.47—57.63, Wiedeń (czeki) 79.50—79.78, Zurych 58.32 i pół, Praga 37.52 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 14 lutego. (Tel. wł.) — Bank Spółek zarobkowych 90.50, Go-

plana 14.50, Wytwórnia chemiczna 0.90 Cegielski 47.0, Herzfeld Victorius 47.0, Dr. May 106.50, Browar w Krotoszy-nie 30.0.

ZBOŻE.

Lwów, 14 lutego.

Na giełdzie transakcje w życie i owsie po cenach dotychczasowych. Sytuacja naogół bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spo-kojne. Kursy ustalone na podstawie cen gieł-dowych: Żyto małopolskie 37.00—38.00, owies małopolski 32.00—33.00. Kursy ustalone na podstawie cen rynko-nych: Hreczka 39.00—40.00.

Ze świata.

+ Prawda o klimacie podbieguno-wym. Słynny podróżnik naukowy p. Vilhjamur Stefanson, wygłosił nieda-wno w Montrealu, po powrocie z osta-tniej swojej wyprawy, niezmiernie in-teresujący odczyt, w którym wystąpił kategorycznie przeciwko geografom, rozpowszechniającym najzupełniej błę-dne pojęcia o klimacie krajów podbie-gunowych. Poświadczył on między in-nymi, że opady śnieżne w tamtych sferach są często o wiele mniejsze, ani-żeli w stanie Wirginia, znanym z la-godności klimatu. I temperatura prze-ciętna w roku nie przekracza 30 sto-pni. Eskimosi wcale nie piją tranu — „chyba ci, którzy produkują się w cyr-kach, — na dom zaś ze śniegu „wy-trzeszczyliby oczy, jak na coś absolu-tnie im nieznanego”. Do kategorii wie-rutnych bajek p. Stefanson zalicza rów-nież wszelkie informacje, dotyczące flory tamtejszej, „najdalej bowiem na północ wysunięte tereny Kanady po-siadają przeszło 850 różnorodnych od-mian roślin i kwiatów, a sosny dosię-gają tam wysokości 35 metrów. Na-zwa „Islandia” (Ziemia Lodowa) też nie odpowiada rzeczywistości, skoro temperatura normalna w styczniu nie jest tam niższa od medjołańskiej”. Ko-niec odczytu był gorącym protestem

przeciwko nabijaniu głów uczniów ta-kimi fałszami, które później już ucho-dzą ogólnie za pewniki.

+ Osadzanie żydów na roli w U-krainie. W Kijowie odbyła się okrego-wa konferencja OZET-u, tj. Towarzy-stwa osadzania żydów na roli, w któ-rej wzięło udział 400 delegatów. OZET jest organizacją społeczną, liczącą oko-ło 100.000 członków, z liczby tej przy-pada na Ukrainę około 60.000. W ciągu swej blisko 2 i pół leniej działalności OZET przesiedlił około 70.000 osób, stworzył 200 nowych kolonii i wybu-dował 3.500 domów. W rb. mia być przesiedlonych 4—5 tysięcy rodzin. — Oddział kijowski OZET-u odbył w cią-gu ostatniego roku 112 zebrań i mityn-gów propagandowych, podczas któ-rych wygłoszono blisko 400 odczytów, przesiedlił 211 rodzin i udzielił koloni-stom pomocy kredytowej w wysokości 3.000 rubli, przekazując jednocześnie 7.200 rubli do centrali. Poza tem udzi-eł pomocy kredytowej na budowę szkół, czytelni, oraz na urzzymanie do-mu dla przesiedleńców w Chersoniu. Większość kolonistów została osadzo-na w okręgach Nikopolskim i Eupato-ryjskim, oraz w kraju Zakazkaskim.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów 14 lutego.

Gram złota 5,9244 zł. Kurs informacyjny czerwicya rosyjskiej-go dol. 3.55. Zupełny zastój w papierach procento-wych i akcjach bankowych. Bardzo skrom-

na obroty w akcjach przemysłowych: Ga-zy wschodnie 25.00, 25.25, Gazolina 31.75. Niekotowane akcje: Olskus 1.05, 1.10, Ja-worzno 20.00 21.20, Bank Polski 152.00, Do-larówki 69.00. Kursy lwowskie: Gazolina 31.75, Gazy wschodnie 25.25.

Wzrost w złocie	Kurs złoty	Wzrost w złocie	Kurs złoty	Kurs szacunkowe z 31. XII 1927	Akcje notowane	10 lutego	8 lutego	7 lutego
0.01	3.000	100	95.75		Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0.12—0.13		Bank Przemysłowy	—	—	—
—	3.000	—	0.03		Bank Ziem. kred.	—	—	105.00
12.00	4.000	100	103.00		Browary	—	—	—
8.00	0.250	100	101.00—103.00		Chodorów	—	—	152.00
—	3.000	—	4.00		Chybie	—	—	—
—	900	10	0.27		Chmielów	—	—	—
—	—	—	2.00—2.10		Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15		Gazota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.80		Gazolina	31.75	—	—
—	220	—	17.20		Gazy Wschodnie	25.00—25.75	25.00—25.50	25.50
—	2.000	100	17.00		Gorka	—	—	—
—	—	—	0.48		Niemojowski	—	2.55—2.65	—
—	2.625	—	33.00		Oikos	—	—	—
—	—	10	0.28		Parowozy	—	—	—
—	—	—	3.00		Pezel	—	—	—
—	—	—	1.10		Polisk	—	—	—
—	—	—	0.20		Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0.35		Siersza gorn.	—	13.50	—
—	—	—	2.70		Sespy	—	—	—
—	—	—	11.50		Sieniewski	—	—	—
—	—	—	49.25—49.50		% państ. poz. kon	—	—	—
					Akcje niekotowane			
—	—	—	13.00		Cegielski	—	—	—
—	—	—	0.05		Elektrosan	—	2.45	—
—	—	—	0.35		Heresta	—	—	—
—	—	—	1.30		Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0.40		Gazociagi	—	—	—
—	—	—	13.7		Jaworzno (po 25)	21.10—21.20	21.15	—
—	—	—	0.20		Len	—	—	—
—	—	—	14.0		Lesienice	—	—	27.50
—	—	—	0.5		Kusz	105—1.11	100	—
—	—	—	0.70		Ol. Przem. Naft.	—	—	—
—	—	—	2750		Żelazn. Okaz.	—	—	—
—	—	—	2750		Żelazn. imien.	—	—	—
—	—	—	0.60		Kadziwół	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00		Łódź	—	—	—
—	—	—	83.75		Bank Polski	152.00	152.00	164.50
—	—	—	—		Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	—	—	—		Dolarówki	69	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.88.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

14 Lwów, lutego 1928			
Wzrost i dewizy:			
Dolar ameryk.	zł. 8.85	Lir włoski	zł. 47.08
Nowy York	8.88	Guld. hol.	359.00
Dolar kan.	8.87	Kor. czeska	26.35
Funt angielski	43.33	szwedz.	231.70
Fr. szwajcarski	171.02	duńska	233.25
Fr. francuski	34.94	norw.	235.50
Fr. belgijski	26.77	Szyling austr.	125.19
Marka niem.	212.12		
Złoto:			
Gram złota	zł. 9.92	Kor. austr.	zł. 1.80
Dolar	8.93	skand.	2.38
Dukat	20.38	Marka niem.	2.12
Gulden hol.	3.58	Rubel	4.46
Funt angielski	43.28	Fr. un. iac.	1.72
Funt turecki	zł. 38.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lutego 1928 (Pat.)			
Dolary ameryk.	8.84	—	8.86
Sztokholm	239.25	—	239.75
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358.90	359.80	358.00
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.45	43.56	43.35
Nowy York	8.89	8.92	8.88
Pariz	35.02	35.11	34.94
Praga	26.41	26.43	26.36
Szwajcaria	171.45	171.46	171.02
Wien	125.50	125.81	125.19
Włochy	—	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14 lutego 1928. (Pat.)			
Pariz	zł. 20.45	Kopenhaga	zł. 139.10
Londyn	43.53	Sofia	3.75
Nowy York	8.91	Praga	15.41
Belgia	72.4	Warszawa	58.31
Włochy	27.34	Budapeszt	90.89
Hiszpania	68.2	Atena	9.13
Holandia	358.90	—	—
Berlin	125.97	Konstantyn.	2.63
Wien	125.50	Bukareszt	3.20
Sztokholm	139.55	Wiedeń	13.10
Oslo	138.50	Buenos Aires	222.25
Tendencja: wycofująca			

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 lutego 1928. (Pat.)			
Nowy York	487.25	Hiszpania	28.66
Holandia	12.11	Portugalia	2.44
Belgia	12.40	—	—
Włochy	30.00	Czechosł.	13.15
Hiszpania	52.4	Norwegia	13.51
Wien	20.94	Wiedeń	13.50
Szwajcaria	20.94	Praga	16.14

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13 lutego 1928. (Pat.)			
Londyn	124.02	—	68.2
Nowy York	25.44	Holandia	10.25
Belgia	35.45	Norwegia	6.77
Hiszpania	43.25	Czechosł.	6.50
Włochy	134.00	Katunja	12.65
Szwajcaria	18.20	Wien	6.50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14 lutego 1928. (Pat.)			
Amsterdam	285.25	Belgia	37.58
Belgrad	12.45	N. York	108.5
Berlin	16.00	Oslo	103.65
Bukareszt	90.15	Pariz	27.85
Budapeszt	125.50	Praga	20.99
Bukareszt	4.00	—	—
Kopenhaga	129.7	Sztokholm	190.25
Londyn	34.55	Warszawa	58.76
Madryt	120.35	Włochy	135.34

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lutego 1928. (Pat.)			
Papier procentowy.			
9% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	102.25
9% poz. kol.	84	5% poz. konw.	67.00
Lwowska 61.75			

Akcje:			
Bank Polski	153.00	Rizner Ciemper	—
ok. Lysk. warsz.	—	Lilip	42.75
ok. Hahel. warsz.	123	Modrzykow	50.00
ok. ok. Przem.	—	Nordm	20.9
ok. Zechom	—	Ostrowieckie	30.00
ok. zw. sp. zar.	92	Parowozy	—
ok. Lysk.	—	Pucis	12.50
ok. Lysk.	—	Kohn Zielinski	—
ok. Lysk.	—	Kuzia	52
ok. Lysk.	—	Staragowice	60.00
ok. Lysk.	—	Orsus	12.50
ok. Lysk.	—	Sieniewski	—
ok. Lysk.	—	Zyralow	—
ok. Lysk.	—	Borkowski	19.00
ok. Lysk.	—	Synkmat Kol.	—
ok. Lysk.	—	Harcousen	13.9
ok. Lysk.	—	Spiryus	38
ok. Lysk.	—	W. I. I. zegl.	—
ok. Lysk.	—	Chmielow	—
ok. Lysk.	—	Sole polasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14 lutego 1928. (Pat.)			
Pol. Bk. Przem.	—	Pucis	—
ok. hipoteczny	—	Gorka	—
ok. Bk. kred.	—	Lepege	—
ok. atypowski	—	Nafit	—
ok. komercyjny	—	Pezet	—
ok. handlowy	—	Oikos	—
ok. zw. sp. zar.	—	Pucis	—
ok. Bk. Przem.	—	Syndykat Kosz.	—
ok. hipoteczny	13 75	Gazy	—
ok. Bk. kred.	—	Przem. Inuszcze	—
ok. atypowski	162 40	Przem.	—
ok. komercyjny	—	Chmielów	—
ok. handlowy	—	Skoczka elektr.	55 50
ok. zw. sp. zar.	0 50	Chodurów	—
ok. Bk. Przem.	—	Prusieczki	—
ok. hipoteczny	2 43	Chylny	5 75
ok. Bk. kred.	13 60		

Dziecko a wełna

W OBECNEJ porze roku trzeba dzieci ciepło ubierać, nie dziwnego więc, że wełna gra dużą rolę, gdyż jest wprost niezbędną. Tembardziej, że wskazaniem jest by dziecko często wychodziło na spacer,—nawet w mrozy,—a pokój dziecienny powinien być często wietrzony. Jednym słowem, dzieci nie mogą się obejść bez wełnianych ubrań. Nigdy o tem nie zapominać, że wełnę należy prać bardzo ostrożnie i umiejętnie. Prać tylko w LUX'ie. LUX jest idealnym środkiem do prania, nb. nie zawiera żadnych szkodliwych gryzących domieszek.



Garść LUX'u wrzucić do miednicy i zalać gotującą wodą. W zaledwie letniej pianie prać wszystko przez wyciskanie i wygniatanie brudu, lecz nigdy przez tarcie. Po praniu rozkładać ubrania według fasonu i suszyć zdala od ognia.

LUX prawdziwy sprzedawany jest tylko w oryginalnych zapieczętowanych paczkach.

PROBKA DARMO

KUPON. Do "Sunlajt" Spółka Akcyjna, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa.—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko
Adres
S.P.34 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P. 34—230x130

Sunlajt Spółka Akcyjna, Warszawa.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. woln. miasta Jaworowa ogłasza
PRZETARG
na budowę „Wiaty targowej w Jaworowie“.

Termin składania ofert upływa dnia 24 lutego 1928 godz. 12-ta. Szczegółowe informacje udziela w godzinach urzędowych biuro techniczne Magistratu gdzie też wyłożono do przeglądu plany budowy ogólne i szczegółowe. — Tam też nabyć można ślepy kosztorys za opłatą 2— zł. Oferty pisemne wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości 5%, od sumy kosztorysowej składać należy w biurze prezydjalnem Magistratu. Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez podania powodu.

1405

Burmistrz: *Lachowicz*.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17. 1473

PIĘKNY mahoniowy salonik okazjnie sprzedam. Lipszyc, Grottigera 5. 1525

ZAJĄCE duże podolskie dziesiątka dzień sprzedaży w handlu
KAROLA KRUPIŃSKIEGO
Lwów, Akademicka 4, Telef. 25-54.

Kupię okazjnie narzędzia stolarskie, introligatorskie i ślusarskie.

Zgłoszenia do portjera L w ó w, ul. Zielona 22. 1537

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Zgłoszenia do administracji pod Urzędem. 1433

3—4—5—6 pokoi komfort zaraz wynajmie. Kupi wille, kamienice, wkład 20.000 dol. Truchanowicz, Kopernika 22, telefon 446.

KAWALER POSZUKUJE ŁADNEGO POKOJU

w śródmieściu, od 1 marca. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2, pod „Dobre warunki“. 1565

POKÓJ niekrepujący, elegancji zaraz zamożniejszemu odnajmie Potockiego 24/II prawo. 152

POKÓJ frontowy, umeblowany, osobne wejście, balkon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość, Zybkiewicza 41, I piętro, drzwi nr 7. 1527

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

NATYCHMIAST przyjmujemy pierwszorzędną korespondencję polską i francuską lub niemiecką oraz buchalteryj. Zgłoszenia: Romanowicza 1. II. piętro. 1563

CIEPŁO RODZINNE

wzmaga znakomicie **dobrze ilustrowane pismo tygodniowe**, które treścią swą i estetyczną szatą zewnętrzną skupia około siebie wszystkich członków rodziny.

Takim pismem jest „**Tęcza**“ — pismem, jakiego dotychczas w Polsce nie było. **Nawibitniejsi autorzy** piszą na jej łamach o wszelkich tematach, interesujących wzbrednych czytelników. Trzy **powieści** w dalszych ciągach, obszerna **kronika**, wreszcie przebogate **ilustracje**, aktualne i artystyczne, po części barwne, łączą się w harmonijną, prawdziwie **polską i europejską całość**.

Administracja „**Tęczy**“ we Lwowie, ul. **Sw. Wojciecha 20**, przesyła na życzenie bezpłatne numery okazowe, oraz przeznaczyla dla **pierwszych 50** zgłaszających się **próbną prenumeratę miesięczną** za zwrotem kosztów manipulacyjnych w kwocie **zł. 1—** (w znaczkach). Prenumerata normalna roczna **50— zł.**, kwartalna **14— zł.**, miesięczna **5— zł.**

1546

„TĘCZA“



ZIARNA-PASTA Niezrównane środki przeciw myszom i szczurom

Przez stacje rolnicze i fach. rolników wypróbowane.

Na myszy po nie specjalne opakowanie po niskiej cenie.

Ządać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, droguerjach oraz organizacjach rolniczych tylko „**ZELIO**“ a w braku także zwrócić się do następcy: 1188

JÓZEF KARRACH LWOW, ul. **KOŚCIUSZKI 18**.

Nauczycielki od 1-go marca do dwojga dzieci 1 kl. gimn. i 3 kl. ludowej poszukuje się Matura gimnazjalna wymazana. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunków: **Wolscy, Płau-cza p. Zborów.** 1535

Korespondenta (tę)
francusko-angielskiego

piszącego biegle na maszynie poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z podaniem warunków: **Syndykat Przemysłu Naftowego, Lwów, ul. Kościuszki 7.** 1564

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 13168

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 12-51 poleca: nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, pielęgniarzy, bony, kucharzy, gospodynie, krawcowe, ogrodników, szoferów, biuralistów, ekonomów, rzemieślników, leśniczych, gumienych, personal restauracyjny. 1561

INTELIGENTNA młoda panna, katolicka, Polka, z ukończoną 8 klasą gimn. poszukuje posady nauczycielki do 1 lub 2 dzieci Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Przemysły, Kino „Polonia“, Mickiewiczza Nr. 8 pod „Pracownia“.** 1552

GOSPODYNIA młoda, energiczna, kwalifikowana we wszystkich gałęziach gospodarczych, zna dobrą kuchnię szuka posady na probostwo lub u samotnego pana. Zgłoszenia do **Edwarda Jaroszczyka** Lwów, Błonna 28 dla „**Marji**“. 1578

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

ZDOLNY akademik poszukuje lekcji. Kotelnicki Feliks, Piłarów 35. 1503

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żółwa 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów 29

ARTYSTYCZNA wytwórnia, naprawa i strzyżenie dywanów smyrnenskich, perskich, ręcznej roboty. Wełna, wzory na składzie. Przyjmuje się uczenie na naukę. Ceny konkurencyjne. Wytwórnia Dywanów „**Smyrna**“ Batorego 34. 1444

MATURZYŚCI(STKI)

powtórka matematyki do matury (porozumienie do planimetriji).

Początek 25 bm. Ilość osób ograniczona.

Wybitna siła nauczająca.

ECOLE REFORME Piłsudskiego 14 (Pańska). Zgłoszenia 6—8. 1555

RÓŻNE DONIESIENIA.
3 groszy za wyraz.

NA KARNAWAŁ poleca firma Wittels, Rutowskiego 7. ostatnie nowości w jedwabjach francuskich. Długoterminowy kredyt przy cenach ściśle gotówkowych. 13313

JAMNIKA czarnego wysokiej rasy, małego, kto raczy pożyczyc do pokrycia dyplomowanej suczki za oddania szczeniaka lub inny rewanz, ewentualnie kto ma takiegoż do zbycia upraszam o łaskawe rychłe podanie adresu do Zarządu Dóbr Koszaki p. Nowosiółko k. Podwołoczysk 1459

WYJAZD do Warszawy zbyteczny. Załatwiamy zlecenia w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych. Parcelacja sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. Windykacja weksli, należności. Spółdzielnia „**Stożeczny Dom Złeczeń**“ Warszawa, Nowy Świat 42. 1547

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Warszawa 11. 1540

PLASZCZE (F r tuchy) lekarskie, labor., drukarskie, sklepowe, bluzy, garnitury robocze wykonuje „**Ochron**“ Lwów, Sienkiewicza 11a. Tel. 26-20, 1529

Wiercen e Studzien

wykonuje firma

Feliks SĘKOWSKI

Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 1 44.

Telefon 44-57. 1535

TARGI WIEDENSKIE

11-17 marca 1928 r. (Rotunda do 18 marca

ATRAKCJE SPECJALNE:

Wystawa belgi ska. Wystawa reklamy

Wiedeński salon modnych futer.

Wystawy automobilowa i motocykl.

„Pojazd elektryczny“.

„Techniczne nowości i wynalazki“.

„Budowa dróg“. „**Koniec tygodnia“.**

Bez wizy paszportowej! Za legitymacją Targow i paszportem podróznym wolny wjazd przez granicę austriacką! Bez wizy przejazdowej czesko-słowackiej! Znacznie niższe ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czesko-słowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Informacji wszelkiego rodzaju udziela, jak również legitymacje Targów (po zł. 7—) wydaje

WIENER MESSE A. G. Wien VII

jak również w czasie trwania Lipskich Targów Wiosennych, biuro informacji Targów w Lipsku, Austriacki Dom Targów, oraz urzędowe przedstawicielstwa honorowe we Lwowie:

Konsulat Austriacki, ul. Pelczyńska 35.

Rada Handlowa Oskar Fabian, ul. Legionów 5.

Polskie Biuro Podróży „**Orbis**“, Sp. z o. o Jagiellońska 20-22.

Tow. Akc. dla Wędzinar. Transportu Schenker i Ska, Plac Marjacki 9. 1400

RADJO APARATY

Kompletna stacja od zł. 160 poleca

Walerjan DRABIK

Radjolaboratorium i Wytwórnia aparatów Lwów, Sykstuska 17. — Telef. 7-36.

Montaż na prowincji. Dogodne warunki. Oferty na żądanie. 1439